

O ZNAMIONACH KOŚCIOŁA SOBORU WATYKAŃSKIEGO II



Broszura w formie pliku do pobrania na stronie:

<https://anamnesiacatholica.wordpress.com>



Św. Papież Pius X.

NOTRE CHARGE APOSTOLIQUE – O BŁĘDACH SILLONU

---Z DNIA 25 SIERPNI 1910 ROKU---

*„Albowiem prawdziwymi przyjaciółmi
ludu nie są ani rewolucjoniści,
ani innowatorzy, lecz tradycjoniści”*

WYKAZ RÓŻNIC MIĘDZY KOŚCIOŁEM PRZED A POSOBOROWYM

Moment zerwania ciągłości z XX wiecznym Kościołem rzymskokatolickim przypada na 1965 rok, kiedy oficjalnie promulgowano zwalczane przez wiele wieków - rewolucyjne tendencje, fałszywe doktryny oraz herezje. Jako oficjalne Konstytucje, Dekrety i Deklaracje kościoła Soboru Watykańskiego II.

KOŚCIOŁ DO 1965

KOŚCIOŁ OD 1965

Posiadający znamię Jedności w kulcie, doktrynie i rządzie (I)	Posiadający znamię Różnorodności i pluralizmu w kulcie, doktrynie i rządzie (kolegializm/synodalizm)
Posiadający znamię Świętości środków i członków (II)	Posiadający znamię Światowości oraz środków (mszy Lutra) oficjalnie przez Kościół potępionych
Posiadający znamię Katolickości/Powszechności w czasie i przestrzeni historycznej (III)	Posiadający znamię Protestanckości/Nowości w czasie i przestrzeni historycznej
Posiadający znamię Apostolskości co do sukcesji święceń i spuścizny doktrynalnej (IV)	Posiadający znamię Apostazji od spuścizny doktrynalnej oraz odstępstwa od niewątpliwych form święceń/sakramentów
Posiadający znamię Nieomylności w nauczaniu wiary, moralności i dyscypliny (V)	Posiadający znamię Błędności w nauczaniu wiary, moralności i dyscypliny
Posiadający znamię Nieskazitelności/Niezniszczalności w obliczu największych dziejowych prób i wyzwań (VI)	Posiadający znamię Rozpadu i Korupcji charakterystyczne dla każdej ziemskiej organizacji

Posiadający znamię Niezmienności co do fundamentalnych dogmatów i struktury organizacyjnej oraz Misji (VII)	Posiadający znamię Rewolucyjności w stosunku do fundamentalnych dogmatów i struktury organizacyjnej oraz Misji
Kościół Chrystocentryczny (skoncentrowany na Zbawcy i zbawieniu) w liturgii i w ustanawianiu porządku społecznego (VIII)	Kościół antropocentryczny (skoncentrowany na człowieku i doczesności) w liturgii i w ustanawianiu porządku społecznego
Kościół wojujący z bezbożnymi siłami światowymi o zbawienie dusz (IX)	Kościół dialogujący i służący bezbożnym siłom światowym w imię fałszywego pokoju

Rozwinięcie tych 9-ciu różnic w dalszej części. O zerwaniu dziejowej ciągłości z Kościołem Chrystusowym¹ w jego fundamentalnych aspektach świadczą także:

a) intencje zwołania SWII ²⁾

b) odrzucenie pierwotnych schematów przygotowanych przez Święte Oficjum ³⁾

c) oświadczenia Jana XXIII, Pawła VI oraz licznych ojców SWII o ich przeciwstawności/wrogości/niezgodzie wobec Kościoła Piusa XII, Piusa X, Piusa IX, Soboru Trydenckiego ⁴⁾

1 O zerwaniu ciągłości w nauczaniu i dyscyplinie Kościoła pisze np. MARCIN KARAS, Z dziejów Kościoła. Ciągłość i zmiana w Kościele rzymskokatolickim w XIX i XX wieku, Wydawnictwo Diecezjalne w Sandomierzu 2008

2 Aggiornamento czyli z jęz. włoskiego udziesieszenie i dostosowanie do aktualnych czasów i tendencji. Jest to koncepcja potępiona oficjalnie przez papieża Leona XIII w Testem Benevolentiae, O tzw. amerykanizmie, 22. 11. 1899.

3 Pierwotne schematy zawierają w sobie stanowcze potępienie wszystkich fundamentalnych części składowych modernizmu, na których zostały sformułowane ostateczne dokumenty Soboru Watykańskiego II, a ponadto odwołują się do nieomylnych orzeczeń poprzednich soborów powszechnych (ciągłość doktrynalna).

4 Wyrazem takiej postawy jest przeproszenie za przeszłość Kościoła i Jego rzekome zbrodnie i przewinienia, a także negowanie istniejących ekskomunik i anatemy poprzez udzielanie komunii i miejsca na nabożeństwa heretyków/schizmatyków w katolickich kościołach.

- d) **systematyczne niszczenie/zwalczanie/umniejszanie Tradycji Kościoła jako posiadającej status jednego ze źródeł Bożego Objawienia ¹⁾**
- e) **rezygnacja z Misji Kościoła, czyli zbawiania dusz poprzez „nawracanie narodów świata” na rzecz dialogu i współistnienia opartego na tolerancji i wolności religijnej ²⁾**
- f) **odrzućcie dotychczasowej definicji Kościoła rzymskokatolickiego - jako Mistycznego Ciała Chrystusa - jedyne prawdziwego Kościoła Chrystusowego, na rzecz definicji Kościoła złożonego ze wszystkich kościołów, które zawierają w różnym stopniu Mistyczne Ciało Chrystusa - pomimo fundamentalnego braku jedności między nimi ³⁾**

1 Jak twierdzi Benedykt XVI (oraz wszyscy jego poprzednicy i następcy), wszystkie ludzkie tradycje są godne pochwały pod warunkiem, że nie roszczą sobie prawa wyłączności lub nie usurpują sobie miana jedynej prawdziwej Tradycji, ustanowionej przez Boga. W takim rozumieniu jedyną nieakceptowalną tradycją jest Tradycja wynikająca z Bożego Objawienia (patrz Tradycja Katolicka jako źródło Objawienia). Ponieważ wszystkie inne tradycje religijne są wytworami ludzkimi lub demonicznymi. Tradycyjna Msza Św. jako pierwsza stała się ofiarą reform SWII.

2 Utworzenie Kościoła jako pewnej drogi do zbawienia duszy oraz ustanowienie obowiązku należenia do Kościoła założonego przez Chrystusa - to jedyne uzasadnienie istnienia Kościoła. Misja XX- wiecznego Kościoła rzymskokatolickiego jest tego ucieleśnieniem. Ucieleśnieniem misji kościoła SWII jest zaprzestanie „nawracania narodów świata”, „zapoznavanie się z duchem i nauką” „braci odłączonych” oraz propagowanie wolności sumienia/wyznania. Co wpisuje się w misję sekularyzacji świata wg. projektu Rewolucji Francuskiej zawartej w jej pierwotnej konstytucji pod hasłami tj. „Wolność, Równość, Braterstwo albo Śmierć”.

3 Jak twierdzą posoborowi hierarchowie tj. Benedykt XVI, kościół SWII zrywa z definicją Piusa XII o identyczności rzymskokatolickiego Kościoła z Chrystusowym Kościołem na rzecz nowej definicji „Kościoła Chrystusowego obecnego we wszystkich kościołach w różnym stopniu”. Taką wizję nowego kościoła promował Angelo Giuseppe Roncalli zanim jeszcze został Janem XXIII. Bez odrzucenia tradycyjnej definicji Kościoła Chrystusowego nie możliwe byłoby przyjęcie ekumenizmu - jak utrzymują czołowi ekumeniści soborowi tj. np. Ks. Władysław Hładowski.

Znamiona Kościoła są nieomylnymi znakami lub charakterystycznymi cechami, które sprawiają, że Kościół jest łatwo rozpoznawalny dla wszystkich i wyraźnie odróżnia się od każdej innej społeczności religijnej, zwłaszcza od tych, które twierdzą, że są chrześcijańskie w doktrynie i pochodzeniu.

To, że takie zewnętrzne znaki są niezbędne dla prawdziwego Kościoła, wynika jasno z celu, jaki Chrystus miał na myśli, gdy dokonał objawienia i założył Kościół.

Celem odkupienia było zbawienie ludzi. Dlatego Chrystus ogłosił prawdy, które ludzie muszą przyjmować i być im posłuszni.

Ustanowił Kościół, któremu powierzył opiekę nad tymi prawdami i ich objaśnianiem, a w konsekwencji nałożył na wszystkich ludzi obowiązek ich poznania i słuchania (Mat. 18:17).

Jest oczywiste, że ten Kościół, który zajmuje miejsce Chrystusa i ma kontynuować Jego dzieło, gromadząc ludzi do swojej ołtarza i zbawiając ich dusze, musi być wyraźnie rozpoznawalny dla wszystkich.

Nie może być żadnych wątpliwości co do tego, który z nich jest prawdziwym Kościołem Chrystusa, tym, który otrzymał i zachował w nienaruszonym stanie Objawienie, które On dał mu dla zbawienia człowieka.

Gdyby było inaczej, cel Odkupienia zostałby udaremiony, krew Zbawiciela przelana na próżno, a wieczne przeznaczenie człowieka zdane na łaskę przypadku.

1 Stara Katolicka Encyklopedia opublikowana przez The Encyclopedia Press. Pierwszy tom ukazał się w marcu 1907 roku i został ukończony w kwietniu 1914 roku, a jego celem było dostarczenie „autorytatywnych informacji na temat całego cyklu katolickich zagadnień, działań i doktryny”. MIĘDZYNARODOWE DZIEŁO REFERENCYJNE NA TEMAT KONSTYTUCJI, DOKTRYNY, DYSCYPLINY I HISTORII KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO. Nihil Obstat, 1 listopada 1907 r. Imprimatur JOHN KARDYNAŁ FARLEY

2 Autor ks. J. Callan otrzymał dominikański tytuł magistra świętej teologii, a w 1940 r. został mianowany przez Stolicę Apostolską konsultantem Papieskiej Komisji Biblijnej. Autor 16 teologicznych dzieł o liturgii i Piśmie Świętym.

Bez wątpienia zatem Chrystus, wszechmądry prawodawca, nałożył na swój Kościół pewne charakterystyczne zewnętrzne znaki, dzięki którym, przy użyciu zwykłej staranności, wszyscy mogą odróżnić prawdziwy Kościół od fałszywego, społeczeństwo prawdy od szeregów błędu.

Znamiona te wypływają z samej istoty Kościoła; są właściwościami nierozzerwalnie związanymi z jego naturą i przejawiają jego charakter, a w ich chrześcijańskim i właściwym znaczeniu nie można ich znaleźć w żadnej innej instytucji.

W Formule Soboru Konstantynopolińskiego (A.D. 381) wymienione są cztery znamiona Kościoła - jedność, świętość, katolickość, apostołskość - które są uważane przez większość teologów wyłącznie za znamiona Prawdziwego Kościoła.

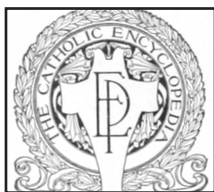
Pod pojęciem znamion Kościoła należy rozumieć pewne rzucające się w oczy cechy, które odróżniają go od wszystkich innych ciał i dowodzą, że jest on jedyną społecznością Jezusa Chrystusa.

Kościół musi posiadać pewne wyróżniające go cechy, jeśli rzeczywiście jest jedynym depozytariuszem błogosławieństw odkupienia, drogi zbawienia ofiarowanej człowiekowi przez Boga.

Babel organizacji religijnych ogłasza się Kościołem Chrystusowym. Ich doktryny są ze sobą sprzeczne; i dokładnie w takim stopniu, w jakim którakolwiek z nich uważa doktryny, których naucza, za istotne, ogłasza, że doktryny konkurencyjnych organizacji są mylące i zgubne.

Gdyby prawdziwy Kościół nie był obdarzony takimi cechami, które udowodniłyby wszystkim ludziom, że on i tylko on ma prawo do tej nazwy, w jaki sposób ogromna większość ludzkości mogłaby odróżnić objawienie Boże od wymysłów człowieka?

Gdyby nie był w stanie uwierzytelnić swoich roszczeń, nie byłby w stanie ostrzegać wszystkich ludzi, że odrzucenie go jest równoznaczne z odrzuceniem Chrystusa.



Apologetyka Podręczna¹ 1948

ROZDZIAŁ III

CZTERY ZNAMIONA KOŚCIOŁA CHRYSZTUSOWEGO ZNAJDUJĄ SIĘ W CAŁEJ PEŁNI JEDYNNIE W KOŚCIELE KATOLICKIM

Liczne są wyznania chrześcijańskie, różniące się między sobą w pewnych artykułach wiary, z których każde uważa się za prawdziwy, przez Chrystusa założony Kościół. Jasne jest jednak, że dla samej różnicy w wierze nie mogą one wszystkie razem mieć słuszności - nie mogą więc równocześnie być prawdziwym Kościołem Chrystusa, albowiem w co jedno z nich wierzą, tego drugie zaprzeczają, a prawda zawsze jest tylko jedna.

Dlatego też, jak jeden jest Chrystus oraz jedna prawdziwa Chrystusowa nauka i wiara, tak jeden jest tylko prawdziwy, przez Chrystusa założony Kościół. Wszystkie zatem inne wyznania albo zostały przez późniejszych samozwańczych reformatorów założone i od reformatorów, a nie od Chrystusa, wywodzą swój początek - albo powstały z oderwanych od Kościoła powszechnego miejscowych kościołów, które przez swe oderwanie się od Kościoła prawdziwego odpadły od niego, jak uschła gałąź od pnia i nie należą już więcej do Kościoła Chrystusowego.

Wobec tego, że jedno tylko wyznanie chrześcijańskie może być prawdziwe, nie powinno być dla chrześcijanina, szczerze szukającego prawdy, obojętne, do którego wyznania należy.

Toteż skoro mu się nasuwa uzasadniona wątpliwość co do prawdziwości Kościoła, do którego należy, powinien użyć wszelkich możliwych środków, aby się przekonać, czy Kościół, którego jest członkiem, posiada w całej pełni te cztery istotne znamiona, którymi, jak wykazaliśmy, prawdziwy Kościół Chrystusa musi się wśród innych odznaczać.

1 Dzieło zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty dn. 19. V. 1948 r. Jako książka dozwolona we wszystkich bibliotekach szkolnych. Ks. St. Barytonowski, Apologetyka Podręczna, Obrona Wiary Katolickiej Z odpowiedziami na zarzuty, Warszawa 1948, s 337-367

Mogą wprawdzie inne wyznania posiadać pewne cechy podobne, ale w żadnej społeczności religijnej nie znajdują się one wszystkie ani razem, ani tak wyraźnie, jak w katolickim Kościele; i to właśnie ułatwia nam rozeznanie go wśród kościołów fałszywych, oraz przekonywa nas, że Kościół katolicki jest jedynym Kościołem prawdziwym, przez Chrystusa założonym. Zobaczmy to, rozpatrując znamiona Kościoła katolickiego.

I. Kościół rzymskokatolicki jest jeden

a) co do wiary; wszyscy bowiem katolicy uznają te same, bez wyjątku, artykuły wiary.

b) co do czci zewnętrznej; gdyż jedną i tę samą mają ofiarę, te same sakramenty, tym samym "chlebem żywota" karmią się w Komunii św.

c) co do władzy zwierzchniczej; bo wszyscy wierni podlegają najbliższym swoim duszpasterzom, ci biskupom, biskupi pozostają w łączności z biskupem Rzymu i jemu podlegają, jako jedynej widzialnej głowie całego Chrystusowego Kościoła.

Ta jedność w Kościele Chrystusowym nie jest tylko przypadkowa, ale wprost zasadnicza, bo jak pisze św. Paweł w liście do Galatów (1, 7): „Choćby anioł z nieba przepowiadał wam wbrew temu, cośmy wam przepowiadali” (głosząc naukę Chrystusa), „niech będzie przeklęty”; w których to słowach potępia apostoł odstępianie w czymkolwiek od jedności w Kościele, choćby przez samego anioła ogłoszone.

Taką jednością nie może się poszczycić żadne inne wyznanie chrześcijańskie. Nie posiadają jej sekty protestanckie, u których różnice wielkie występują nie tylko w obrzędach, ale nawet co do najważniejszych prawd wiary.

Dlatego wyznania protestanckie rozpadają się na coraz drobniejsze sekty, co stwierdza profesor protestanckiej teologii, Schweizer. Tej jedności nie posiadają także inne kościoły, nie podlegające rzymskiemu papieżowi, jak np. tzw. niezależne kościoły narodowe.

One bowiem - z powodu wyzwolenia się spod najwyższej władzy, którą Chrystus powierzył Piotrowi dla utrzymania jedności wiary w całym swoim Kościele na ziemi - nie posiadając tego trwałego fundamentu, na którym Chrystus Kościół swój zbudował, popadają zaraz w różne błędy wiary.

Zaczyna się (od rzeczy na pozór niewinnej) od wprowadzenia języka narodowego do liturgicznych obrzędów, a kończy na odrzucaniu dogmatów, uznanych przez Kościół katolicki.

Uwaga. Jedności Kościoła nie sprzeciwiają się dozwolone różnice zdań w zaganieniach jeszcze nierozstrzygniętych ostatecznie, jak również niektóre odrębne zwyczaje kościelne tolerowane przez papieży w myśl zasady św. Augustyna: „W rzeczach koniecznych - jedność, w wątpliwych - swoboda, we wszystkim - miłość”.

II. Kościół rzymskokatolicki jest święty

a) Kościół katolicki jest święty co do swej nauki, która mu jest od Boga objawiona i przez samego Syna Bożego ogłoszona. Nauka ta wszystko co złe potępia - każdy objaw prawdziwej cnoty pochwała i do doążenia do najwyższej doskonałości zachęca.

Od tej nauki Kościół nigdy nie odstąpił, ani nie zmienił jej dla widoku jakiejś doczesnej korzyści; przeciwnie, broniąc jej, ściągał nieraz na siebie nienawiść wielu i najsrozsze prześladowania, które aż po dzień dzisiejszy trwają.

Za naukę Kościoła katolickiego milniony męczenników swą niewinną krew przelały - to - też nie dziw, że wśród tylu wieków przechowuje się nieskalanie i zawsze pozostaje tą samą, jaka z ust Chrystusa wyszła. Stąd żaden, nawet najzaciętszy wróg katolicyzmu, nigdy nie mógł wykazać, żeby w tej nauce było coś nieświętego.

b) Kościół katolicki święty jest ze względu na środki, którymi prowadzi do cnoty i uczy zwalczać występki.

Tymi środkami są sakramenty, Msza św., sakramentalia; nasładowanie życia Zbawiciela i świętych w modlitwie, umartwieniu i zaparciu siebie, zwłaszcza rad ewangelicznych; bractwa, stowarzyszenia, sodaliczki, zakony, obrzędy liturgiczne, tak dobrze dostosowane do zmysłowo-duchowej natury człowieka, które w sposób podpadający pod zmysły, wyrażają wielkość i świętość Boga i odpowiednio usposabiają nas do oddawania Mu czci należnej.

c) Kościół katolicki jest święty, albowiem wychowuje świętych.

„Święte drzewo musi święte owoce rodzić”, toteż historia wykazuje, że Kościół katolicki wydawał i wydaje w każdym wieku szeregi świętych i błogosławionych, tj. ludzi, odznaczających się heroicznymi cnotami, którzy dobrowolnie porzucali bogactwa, wysokie stanowiska i wyrzekali się wszelkich przyjemności świata, aby wśród ubóstwa i poniżenia, a nieraz srogich prześladowań poświęcić się wyłącznie Bogu i trosce o zbawienie bliźnich.

A stąd jaka olbrzymia ilość nadprzyrodzonych znaków, danych przez niebo za pośrednictwem najdoskonalszych synów Kościoła, świadczy o jego świętości - a tym samym dowodzi, że Kościół katolicki jest prawdziwym, przez Chrystusa założonym Kościołem!

III. Kościół rzymskokatolicki jest powszechny

Słowo katolicki oznacza w języku polskim tyle, co powszechny. Otóż Kościół rzymski dlatego się nazywa katolickim, czyli powszechnym, tak co do czasu, jak co do miejsca - iż począwszy od czasów Chrystusa, przetrwał wszystkie wieki, a nadto rozszerzał się i rozszerza się dalej po wszystkich zakątkach ziemi.

Ten Kościół, na którego czele stoi papież rzymski, zawsze nazywano katolickim i tak się do dnia dzisiejszego nazywa.

Poświadcza to św. Cyryl Jerozolimski (386): „Gdybyś kiedy podróżował po miastach, nie pytaj, gdzie jest dom Boży? Bo także sekty hereetyckie mają swoje miejsca przytułku, które nazywają domem Bożym.

Ani też nie pytaj, gdzie jest Kościół, ale gdzie jest Kościół katolicki, bo to jest właściwe imię tej świętej Matki wszystkich, oblubienicy Pana naszego Jezusa Chrystusa”.

Najwybitniejszym znakiem, po którym można poznać prawdziwość rzymskokatolickiego kościoła, jest jego apostołskość, uwydatniająca się szczególnie w prymacie papieskim.

IV. Kościół rzymskokatolicki jest apostołski

To znaczy jest rzeczywiście dalszym i nieprzerwanym ciągiem Kościoła, założonego przez Chrystusa na Piotrze i apostołach¹:

1. istnieje bez przerwy od czasów apostołskich;
2. zachował dotąd tę samą co do istoty naukę, środki uświęcające i ustrój, jakie od apostołów otrzymał;
3. jego zwierzchnicy: papież i biskupi są prawowitymi następcami apostołów.

Historia wykazuje, że Kościół rzymskokatolicki nie powstał jak inne sekty, dopiero w paręset lat po śmierci apostołów, ale przeciwnie, został przez nich samych założony.

Najdawniejsze dokumenty historyczne zgodnie dowodzą, że św. Piotr i św. Paweł założyli Kościół w Rzymie, że św. Piotr tamże jako biskup działał i z Rzymu kierował całym Kościołem Chrystusowym aż do swojej śmierci męczeńskiej, którą poniósł za Nerona, 29 czerwca 67r.

Historia również stwierdza, że ze wszystkich kościołów, które apostołowie założyli, jedynie tylko Kościół rzymski przetrwał aż do naszych czasów.

1 „Jesteście zbudowani na fundamencie apostołów gdzie głównym węgielnym kamieniem sam Jezus Chrystus” (Ef 2, 20).

Kościół rzymskokatolicki jest apostołskim, albowiem zachował istotnie:

a) tę samą apostołską naukę

b) te same środki uświęcenia; ofiarę i sakramenty

c) ten sam ustrój hierarchiczny, w zasadniczej jego formie, które mu apostołowie przekazali.

Świadczą o tym symbole wiary, zwłaszcza najdawniejszy z nich, odmawiany przez nas Skład Apostolski, pochodzący z czasów apostołów¹; świadczą dalej pisma apostołów, zawierające tę samą naukę, którą Kościół katolicki po dziś dzień głosi; świadczą również najważniejsze obrzędy kościelne, które w rzeczach istotnych co do Mszy św., sakramentów i stopni kapłaństwa zachowały wszystko, co praktykowano za czasów apostołów.

Ucniowie apostołscy oraz ich następcy, jak święci Klemens, Ignacy, Polikarp, Papiasz, Ireneusz, wspominają w swoich dziełach, iż spełniali swe posłannictwo biskupie z zupełną świadomością, że w niczym nie odstąpili od apostołskiej tradycji, toteż nauka tych najdawniejszych ojców Kościoła, jest zupełnie ta sama, jak ta, którą zawiera dzisiejszy (1948r.) katechizm.

Św. Ireneusz w swym dziele „Przeciw heretykom” 4, 16, naucza, iż wszelka nauka, która inną drogą, niż przez apostołów do nas doszła, nie z czystego źródła wypływa i jest sfalszowana.

Prawowitemu następowaniu po sobie zwierzchników Kościoła, tj. biskupów, należy zawdzięczać, iż tradycja apostołska utrzymała się w całej czystości w Kościele. Ten bowiem jedyniemógł w Kościele nauczać, którego prawowierność była znana; gdyż prawowicynastępcy apostołów takich tyllko na biskupów wyświęcali i takim wyłącznie powierzali apostołskie posłannictwo, którzy od tradycji apostołów w niczym nie odstępowali. Ta praktyka była właśnie najskuteczniejszym środkiem, aby tradycja apostołska, czyli nauka, której apostołowie uczyli, w całej swej czystości przechodziła z pokolenia na pokolenie.

1 Św. Ireneusz pisze (około r.180), że „Skład Apostolski” stanowi treść tego, w co wierzyły gminy chrześcijańskie, założone przez apostołów i czego niezmiennie się trzymały. Wspomina o tym Hanrack:” Dogmengeschichte”, str 262.

Do znamion/przymiotów Kościoła rzymskokatolickiego wynikających z jego nadprzyrodzonej natury zaliczają się także Nieomyślność, Nieskazitelnność, Niezmiennność oraz Misja.

Nieomyślność Kościoła faktem historycznym

To przeświadczenie o nieomyślności istniało po wszystkie czasy w całym Kościele. Od pierwszych bowiem wieków gromadzili się katolicycy biskupi pod przewodnictwem rzymskiego, czyli papieża by wydawać orzeczenia w sprawach wiary i obyczajów, potępiać herezje i błędy, a tych, którzy w nauce potępionej przez Kościół upracie trwali, obłożyć klątwą.

Kościół katolicki zawsze z wiarą przyjmował to, co sobory powszechne¹ uroczyście ogłaszały jako naukę katolicką.

Zaprawdę, gdyby Kościół w swych uroczystych orzeczeniach nie był nieomyślny, bramy piekielne już by go dawno przemogły, a wierni byliby przezeń uwikani w najcięższe błędy.

Prawda o nieomyślności Kościoła jest nie tylko artykułem wiary, lecz nadto faktem, stwierdzonym przez historię świata. Każdy kto choćby pobieżnie zapoznał się z dziejami Kościoła, musi zdumieć się wobec zwycięskiej walki, jaką Kościół po wszystkie czasy toczył z herezjami i z bezbożnymi prądami nauki. Walka ta wre we wszystkich dziedzinach, począwszy od czasów apostoelskich, aż po dzień dzisiejszy (1948r.) - a przeciwnicy Kościoła nie przebierają w środkach.

Jedną gałąź wiedzy po drugiej, dumna ze swych odkryć i zdibyczy, żądała już nieraz od Kościoła, aby zmienił swą naukę, która rzekomo była „sprzeczna” z wynikami badań naukowych.

Kościół jednak niczego nie zmieniał, a niebawem okazało się, że te „nieomyślne wyniki badań naukowych”, jak je szumnie nazywano, nie mogły później ostać się wobec ścisłej naukowej prawdy...

1 Prawowite sobory powszechne. Św. Robert Bellarmine w dziele De Controversiis (o soborach) przedstawia listę kilkudziesięciu soborów potępionych przez Kościół z powodu ich nielegalności, intencji zmieniania uznanych doktryn, wprowadzania hereetycznych interpretacji nauki Kościoła i innych.

Gdyby się w ciągu XX wieków trwania Kościoła było udało podważyć choćby jeden tylko kamień w gmachu dogmatów kościelnych - gdyby się udało obalić choćby jedną prawdę wiary, lub wykazać choćby jedną sprzeczność w nauce Kościoła, cały Kościół rozpadł by się w gruzy. A jednak Kościół wychodził z najzacieklejszych nawet walk zwycięsko, podczas gdy żadna z obalających jego naukę doktryn nie mogła się utrzymać.

Stara Katolicka Encyklopedia 1913

NIEOMYLNOSĆ

Zakres tej nieomylności polega na zachowaniu depozytu wiary objawionego człowiekowi przez Chrystusa i Jego Apostołów. Kościół wyraźnie naucza, że jest jedynie strażnikiem objawienia, że nie może nauczać niczego, czego sam nie otrzymał. Sobór Watykański [pierwszy] oświadcza:

„Duch Święty nie został obiecany następcom Piotra, aby przez Jego objawienie mogli objawić nową doktrynę, ale aby dzięki Jego pomocy mogli religijnie strzec i wiernie wyjaśniać objawienie przekazane przez Apostołów, czyli depozyt wiary” (Conc. Vat., Sess. IV, cap. liv).

Nie ma potrzeby wskazywać, że jeśli wiara chrześcijańska jest rzeczywiście objawioną doktryną, w którą ludzie muszą wierzyć pod groźbą wiecznego zatracenia, to dar nieomylności był Kościołowi niezbędnym.

Jeśli Kościół mógłby w ogóle błędzić, to mógłby błędzić w każdym punkcie. Owczarnia nie miałaby żadnej gwarancji prawdziwości jakiegokolwiek doktryny.

Nieomylnosć oznacza coś więcej niż zwolnienie z rzeczywistego błędu; oznacza zwolnienie z możliwości popełnienia błędu.

Nieomylnosć nie wymaga świętości życia, a tym bardziej nie implikuje nieskazitelności jego organów; grzeszni i niegodziwi ludzie mogą być Bożymi pośrednikami w nieomylnym definiowaniu.

Ważność Boskiej gwarancji jest niezależna od omylnych argumentów, na których może opierać się ostateczna decyzja, oraz od prawdopodobnie niegodnych ludzkich motywów, które w przypadku konfliktu mogą mieć wpływ na wynik. To sam ostateczny wynik i tylko on jest gwarantowany jako nieomylny, a nie wstępne etapy, dzięki którym został osiągnięty.

Jeśli wczesne definicje Kościoła były omylne, a zatem reformowalne, to być może rację mają ci, którzy dziś twierdzą, że należy je odrzucić jako błędne, a nawet zgubne, a przynajmniej, że należy je ponownie zinterpretować w sposób, który znacząco zmienia ich pierwotne znaczenie; być może rzeczywistość nie ma czegoś takiego jak absolutna prawda w sprawach religijnych!

W jaki sposób, na przykład, można odpowiedzieć modernistom¹, którzy przyjmują takie stanowisko, za wyjątkiem nalegania, że **ostateczne nauczanie jest nieodwracalne i niezmienne; że pozostaje prawdziwe w swoim pierwotnym znaczeniu przez cały czas; innymi słowy, że jest nieomylny?**

NIESKAZITELNOŚĆ/NIEZNISZCZALNOŚĆ

Wśród prerogatyw nadanych Kościołowi przez Chrystusa jest dar nieskazitelności. Termin ten oznacza nie tylko to, że Kościół będzie trwał do końca czasów, ale także to, że zachowa swoje zasadnicze cechy.

Kościół nigdy nie może przejść żadnej konstytucyjnej zmiany, która uczyniłaby go, jako organizm społeczny, czymś innym niż był pierwotnie.

Nigdy nie może ulec zepsuciu w wierze ani w moralności; nigdy też nie może utracić hierarchii apostołskiej ani sakramentów, przez które Chrystus przekazuje ludziom łaskę.

Dar nieskazitelności jest wyraźnie obiecany Kościołowi przez Chrystusa w słowach, w których oświadcza On, że bramy piekielne go nie przemogą. **Jest oczywiste, że gdyby burze, które napotyka Kościół, wstrząsnęły nim tak, że zmieniłyby jego zasadnicze cechy i uczyniły go innym, niż Chrystus zamierzał, bramy piekielne, tj. moce zła, zwyciężyłyby.**

¹ O prekursorach dzisiejszych modernistów pisze już Pius IX nazywając ich „liberalnymi moderanystami”, którzy usiłują pogodzić Beliara z Chrystusem.

Oczywiste jest również, że gdyby Kościół doznał znaczącej zmiany, nie byłby już narzędziem zdolnym do wykonania dzieła, do którego Bóg go powołał.

Ustanowił go, aby był dla wszystkich ludzi szkołą świętości. Przystałaby nią być, gdyby kiedykolwiek mogła ustanowić fałszywy i zepsuty standard moralny.

Ustanowił go, aby głosił światu Jego objawienie i nakazał mu ostrzegać wszystkich ludzi, że jeśli nie przyjmą tego przesłania, zginą na wieki.

Gdyby Kościół, definiując prawdy objawienia, pomylił się w najmniejszym punkcie, taki nakaz byłby niemożliwy.

Żaden organ nie mógłby pod taką karą wymusić przyjęcia tego, co mogłoby być błędne. Przez hierarchię i sakramenty Chrystus uczynił Kościół depozytariuszem łask Męki Pańskiej.

Gdyby utracił jedno z nich, nie mógłby już udzielać ludziom skarbów łaski. Dar nieskazitelności wyraźnie nie gwarantuje każdej części Kościoła przed herezją lub odstępstwem.

Obietnica ta dotyczy całego ciała. Poszczególne Kościoły mogą ulec zepsuciu moralnemu, popaść w herezję, a nawet apostazję.

Tak więc w czasie podbojów mahometańskich całe populacje wyrzekły się swojej wiary, a Kościół poniósł podobne straty w XVI wieku. Jednak odstępstwo pojedynczych gałęzi nie zmienia charakteru głównego pnia.

Społeczność Jezusa Chrystusa pozostaje obdarzona wszystkimi prerogatywami nadanymi jej przez Założyciela.

Tylko jeden konkretny Kościół ma zapewnioną nieskazitelność, a mianowicie Stolica Rzymska.

Piotrowi, a w nim wszystkim jego następcom w głównym pasterstwie, Chrystus powierzył zadanie utwierdzania swoich braci w wierze (Łk. xxii, 32); a zatem do Kościoła rzymskiego, jak mówi Cyprian, „niewierność nie może uzyskać dostępu” [Ep. lv (lix), ad Cornelium].

Różne ciała, które opuściły Kościół, naturalnie zaprzeczają jego nieskazitelności.

Ich wniosek o separację opiera się w każdym przypadku na domniemanym fakcie, że główne grono chrześcijan tak daleko odeszło od pierwotnej prawdy lub czystości chrześcijańskiej moralności, że utworzenie odrębnej organizacji jest nie tylko pożądane, ale wręcz konieczne.

Ci, którzy są wezwani do obrony tego zarzutu, starają się na różne sposoby pogodzić go z obietnicą Chrystusa. Niektórzy, jak widać powyżej (VII), odwołują się do hipotezy o niewidzialnym, nieusuwalnym Kościele. Charles Gore z Worcester, który może być uważany za przedstawiciela wysokiej klasy anglikanizmu, preferuje inne rozwiązanie.

W swojej kontrowersji z kanonikiem Richardsonem przyjął stanowisko, że chociaż Kościół nigdy nie zawiedzie w nauczaniu całej prawdy objawionej, to jednak „błędy dodawania” mogą istnieć powszechnie w jego obecnym nauczaniu (zob. Richardson, Catholic Claims, Dodatek).

Takie wyjaśnienie pozbawia słowa Chrystusa całego ich znaczenia. Kościół, który w dowolnym okresie mógłby nauczać, jako wiary, doktryn, które nie stanowią części depozytu, nigdy nie mógłby doręczyć swojego przesłania.

Powiedziano powyżej, że jedną z części daru nieskazitelności Kościoła jest jego zachowanie od wszelkiego istotnego zepsucia w sferze moralności. Zakłada to nie tylko, że będzie on zawsze głosił doskonały standard moralności przekazany mu przez Założyciela, ale także, że w każdym wieku życie wielu jego dzieci będzie oparte na tym wzniosłym modelu.

Tylko nadprzyrodzona zasada życia duchowego może do tego doprowadzić. Naturalną tendencją człowieka jest zniżanie się. Siła każdego ruchu religijnego stopniowo się wyczerpuje, a zwolennicy wielkich reformatorów religijnych z czasem dążą do poziomu swojego otoczenia.

Zgodnie z prawami ludzkiej natury, tak właśnie powinno być ze społeczeństwem ustanowionym przez Chrystusa. Jednak historia pokazuje nam, że Kościół katolicki posiada moc reformowania od wewnątrz, która nie ma odpowiednika w żadnej innej organizacji religijnej. Raz po raz rodzi świętych, ludzi naśladowujących cnoty Chrystusa w niezwykłym stopniu, których wpływ, rozprzestrzeniając się daleko i szeroko, daje świeży zapach nawet tym, którzy osiągnęli mniej heroiczny poziom.

Tak więc, aby przytoczyć jeden lub dwa dobrze znane przykłady z wielu, które można by podać: Święty Dominik i święty Franciszek z Asyżu rozpalili miłość do cnoty w ludziach XIII wieku; święty Filip Neri i święty Ignacy Loyola dokonali podobnego dzieła w XVI wieku; święty Paweł od Krzyża i święty Alfons Liguori w XVIII wieku.

Żadne inne wyjaśnienie tego zjawiska nie jest wystarczające, jak tylko katolicka doktryna, że Kościół nie jest naturalną, ale nadprzyrodzoną społecznością, że zachowanie jego moralnego życia zależy nie od jakichkolwiek praw ludzkiej natury, ale od życiodajnej obecności Ducha Świętego.

Katolickie i protestanckie zasady reformy stoją w ostrym kontraście.

Katolicycy reformatorzy w całości oparli się na wzorze przedstawionym im w osobie Chrystusa i na mocy Ducha Świętego, który tchnął świeże życie w dusze przez Niego odrodzone.

Reformatorzy protestanccy rozpoczęli swoją pracę od oddzielenia się i przez ten akt odcięli się od samej zasady życia.

Nikt oczywiście nie chciałby zaprzeczyć, że w protestanckich ciałach było wielu ludzi o wielkich cnotach. Nie jest jednak przesadą stwierdzenie, że w każdym przypadku ich cnota była karmiona tym, co pozostało im z katolickiej wiary i praktyki, a nie tym, co otrzymali od protestantyzmu jako takiego.

Rozważana właśnie doktryna o niezniszczalności Kościoła pozwoli nam oszacować, według jej prawdziwej wartości, roszczenie Kościoła anglikańskiego i episkopalnych ciał w innych krajach anglojęzycznych do ciągłości ze starożytnym przedreformacyjnym Kościołem Anglii, w sensie bycia częścią jednego i tego samego społeczeństwa.

Punktem, który należy tutaj ustalić, jest to, co stanowi naruszenie ciągłości w odniesieniu do społeczeństwa. Można śmiało powiedzieć, że ciągłość społeczeństwa zostaje zerwana, gdy wprowadzona zostaje radykalna zmiana w zasadach, które ono ucieleśnia.

W przypadku Kościoła taka zmiana w jego hierarchicznej konstytucji i wyznawanej wierze wystarczy, aby uczynić go innym Kościołem niż był wcześniej.

Spółczenstwa, które nazywamy Kościołami, istnieją jako ucieleśnienie pewnych nadprzyrodzonych dogmatów i autoryzowanych przez Boga zasad rządu. Kiedy zatem prawdy, które wcześniej były uznawane za wiarę, zostają odrzucone, a zasada rządu uznawana za świętą zostaje odrzucona, następuje zerwanie ciągłości i powstaje nowy Kościół.

Pod tym względem ciągłość Kościoła różni się od ciągłości narodu. Ciągłość narodowa jest niezależna od form rządów i przekonań. Naród jest zbiorem rodzin i tak długo, jak rodziny te stanowią samowystarczalny organizm społeczny, pozostaje tym samym narodem, niezależnie od formy rządu.

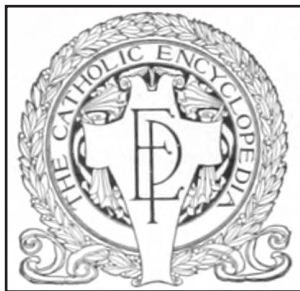
Ciągłość Kościoła zależy zasadniczo od jego rządu i wyznania wiary.

Zmiany wprowadzone w Kościele angielskim w czasie reformacji miały właśnie taki charakter. W tym okresie dokonano fundamentalnych zmian w jego hierarchicznej konstytucji i dogmatycznych standardach.

Wystarczy zauważyć, że wprowadzono nową regułę wiary, zastępując Pismo Święte i Tradycję jedynie Pismem Świętym; że kilka ksiąg zostało usuniętych z kanonu Pisma Świętego; że pięć z siedmiu sakramentów zostało odrzuconych; i że ofiary Mszy zostały uznane za „błędne bajki i niebezpieczne oszustwa”.

Rzeczywiście, czasami mówi się, że oficjalne formuły anglikanizmu mogą mieć katolicki sens, **jeśli nada się im „nienaturalną” interpretację.**

Oceniając według tego kryterium, nikt nie może zaprzeczyć, że te innowacje stanowiły fundamentalną zmianę w dogmatycznym stanowisku Kościoła Anglii.



NIEZMIENNOŚĆ¹

Przez niezmiennność rozumiemy niepodleganie istotnym zmianom, czyli takim przemianom, które godziłyby w same podstawy Chrystusowego Kościoła. Mogą natomiast istnieć zmiany przypadłościowe. Przeciwnikami tej zasady są sekty, które wierzą w stały proces istotnej przemiany w Chrystusowym Kościele [czyli modernści].

Sobór Watykański² [pierwszy]

Gdy Biskup Rzymski (...) sprawując urząd pasterza i nauczyciela wszystkich wiernych, swą najwyższą apostołską władzą określa zobowiązującą cały Kościół naukę w sprawach wiary i moralności – dzięki opiece Bożej obiecanej mu w osobie św. Piotra Apostoła posiada tę nieomyślność, w jaką Boski Zbawiciel zechciał wyposażyć swój Kościół w definiowaniu nauki wiary i moralności. **Dlatego takie definicje Biskupa Rzymskiego są niezmiennie same z siebie, nie zaś na mocy zgody Kościoła.**

Św. Papież Symplicjusz³

Ta sama bowiem norma nauki apostołskiej trwa w następstwach tego, na którego Pan nałożył troskę o całą owczarnię [J 21,15 i nast.], któremu [obiecał], że nie zawiedzie aż do skończenia świata [Mt 28,20], któremu obiecał, że bramy piekielne Go nigdy nie przemogą. **Niechaj każdy, kto - jak głosił Apostoł - usiłuje rozpowszechnić coś innego, niż to, co otrzymaliśmy, będzie ukarany anatemą.**

Niech nie podchodzą do waszych uszu zgubne plany podważania, niech nie będzie udzielane przyrzeczenie rewizji jakiegokolwiek ze starych definicji (doktryny), ponieważ, jak to trzeba często powtarzać, **to, co zasłużyło na odcięcie ostrym ostrzem ewangelicznego miecza przez apostołskie ręce za aprobatą Kościoła powszechnego, zostało przeznaczone na wieczny ogień.**

1 Mistyczne Ciało Chrystusa, Ks. Zalewski, 1962

2 PIUS IX, PASTOR AETERNUS, (1870), Denz. nr. 1836-1837:

3 O Niezmienności Doktryny, CUPEREM QUIDEM, Denzinger 160, s 64

KRÓTKA ANALIZA ZNAMION KOŚCIOŁA SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

KOŚCIÓŁ CHRYSTUSA POSIADA ZNAMIĘ JEDNOŚCI

Oficjalnym sloganem posoborowego kościoła stało się dążenie do jedności przez różnorodność. Zgodnie z ekumenicznym sloganem¹:

„Widzialna komunია Kościoła ma być uprawnioną różnorodnością, która nie sprzeciwia się jedności (...) ma stanowić trwałą jedność w różnorodności”².

Nadrzędnym celem tzw. ojców soboru na podstawie Konstytucji o liturgii było :

- a) odejście od uniformizmu obrzędów³**
- b) otwarcie się na postęp**
- c) reforma tekstów i obrzędów liturgicznych**
- d) zamknięcie epoki trydenckiej/otwarcie epoki Soboru Watykańskiego II**

Znamię jedności w czci zewnętrznej XX wiecznego Kościoła rzymskokatolickiego zostało utracone w posoborowej strukturze przez wprowadzenie wyżej wymienionych zmian, które dotknęły fundamentalnej sfery istnienia Kościoła Chrystusowego. Skutki utracenia jedności w posoborowym kościele zostały odnotowane na każdym poziomie od parafii do hierarchii⁴ o czym świadczą niezliczone publikacje oraz powstawanie ruchów oporu wobec Novus Ordo Missae potocznie nazywanej mszą Pawła VI.

1 ROCZNIKI TEOLOGII EKUMENICZNEJ Tom 2(57) – 2010, BP ANDRZEJ CZAJA *EKLEZJOLOGIA JEDNOŚCI

2 Warto zaznaczyć, że „Jedność w różnorodności” to także motto ONZ, UE oraz praktycznie każdej loży masońskiej. W praktyce ta wymuszona unia różnorodności jest zamierzonym chaosem, z którego wyłonić ma się nowy porządek światowy. Zgodnie z okultystyczną maksymą „ordo ad chaos” czyli „porządek z chaosu”.

3 Rytuał Rzymski Pawła VI, Sakramenty święte, Ks. Czesław Krakowiak, s.18

4 Kard. Ottaviani i kard. Bacchi byli autorami słynnej interwencji do Pawła VI. Była głowa Świętego Oficjum stwierdził, że nowa msza ”stanowi rażące odstępstwo od katolickiej teologii mszy”.

Jednakże, przez najbardziej zasłużonych ojców soboru¹, a następnie już wykonawców reform soborowych tj. Jan Paweł II, skutki posoborowej odnowy liturgicznej były przedstawiane jako pozytywne², ponieważ wg. nich, wprowadzone zmiany gwarantują „tożsamość i godność liturgii” oraz zostawiają miejsce na „twórcze inicjatywy i przystosowanie, które zbliża ją do potrzeb ekspresji właściwych różnym regionom świata, sytuacjom i kulturom”. Zaznaczył także, że jeśli niekiedy zdarzają się nadużycia to „nie mają nic wspólnego z autentycznym duchem Soboru”. Do ubolewania godnych praktyk JPII zalicza „niedopuszczalne opuszczenia lub dodatki, wymyślone obrzędy wychodzące poza ustalone normy, postawy lub śpiewy, które nie przyczyniają się do budowania wiary i ducha świętości”, zacieranie różnicy między kapłaństwem służebnym i kapłaństwem wspólnym. Jest to sprzeczne z duchem reformy liturgicznej, zniekształca ją i pozbawia lud chrześcijański autentycznych bogactw liturgii Kościoła”.³)

Z dokumentów Soboru Watykańskiego II⁴ wynika jednak jasno, że wszystkie te nadużycia wynikają z dosłownego wprowadzenia w życie litery i ducha soborowego.

Chaos, który zastąpił jedność w kulcie zewnętrznym, pogłębia wprowadzenie obcych dla katolicyzmu form tj. ruchy charyzmatycznej⁵, neokatechumenat, międzywyznaniowe „nabożeństwa” i komunie, użyczenie kościołów poświęconych Bogu na niekatolickie, a nawet pogańskie rytuały i ceremonie. Co w istocie stanowi zniesienie dotychczasowych zakazów oranizacji takich zgromadzeń i uczestnictwa w nich - wynikających z Prawa Bożego.

1 Między nimi szczególną rolę odegrali Karol Wojtyła i Jozeph Ratzinger co udokumentowane jest w książce pt. „Karol Wojtyła na Soborze Watykańskim II”, Robert Skrzypczak, Kraków, 2020

2 Spiritus et Sponsa 4 XII 2003, Jan Paweł II

3 Odnowa Rytuału Rzymskiego po Soborze Watykańskim II

4 Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje. Poznań 1968. IMPRIMATUR: Karol Kardynał Wojtyła

5 Pentekostalizm (ruch zielonoświątkowy) – nurt wyrosły i zakorzeniony w ewangelikalnym protestantyzmie, charakteryzujący się wyjątkowym naciskiem na znaczenie „darów Ducha Świętego”, w tym prorokowania, uzdrawiania chorych (np. przez nałożenie rąk i modlitwę), glosolalii.

Zarówno ojcowie soborowi jak i późniejsza Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w Instrukcji Redemptionis Sacramentum (25 III 2004) przyznają się do świadomości zagrożenia dla jedności Kościoła - jakie sprowadzają ich własne reformy.

Kongregacja przypomina, że Kościół nie ma władzy nad tym, co zostało ustanowione przez Chrystusa i co stanowi nie podlegającą zmianom część liturgii. Gdyby natomiast został zniszczony związek, jaki sakramenty mają z samym Chrystusem, który je ustanowił, i z wydarzeniami, na których został założony Kościół, **w niczym nie pomogłoby to wiernym, owszem, poważnie by im zaszkodziło**. Święta bowiem liturgia jak najściślej łączy się z podstawami wiary, stąd użycie tekstów i obrzędów niezatwierdzonych prowadzi do tego, że owa konieczna więź między *lex orandi* a *lex credendi* albo zostaje pomniejszona, albo zanika.¹⁾

L'Osservatore Romano 1967

Liturgiczna reforma poczyniła zauważalny postęp na drodze ekumenizmu. Zbliżyła się do liturgicznych form Luterńskiego Kościoła.²⁾

Msza Pawła VI czyli *Novus Ordo Missae*, w swojej formie i teologii jest identyczna z luterąską mszą. Została ona opracowana przez grono głównie protestanckie i wedle zaleceń samego Marcina Lutera.

Przed wszystkim chcę pokornie, ze względu na miłość Boga prosić tych wszystkich, którzy znają ten obrządek służby [Bożej] lub pragną go naśladować: **nie czyńcie go sztywnym prawem wiążącym sumienia, ale używajcie go w wolności chrześcijańskiej w takim zakresie, dopóki, kiedy, gdzie i jak będziecie to uważali za praktyczne i pożyteczne.**³⁾

1 Por. Jan Paweł II. *Vicesimus quintus annus* nr.10

2 Oficjalna watykańska prasa.

3 T. C. Tappert, *Dzieła wybrane Marcina Lutera*, t. 3, str. 397

Kult był uprzednio rozumiany jako oddawanie czci Bogu; odtąd będzie on skierowany na człowieka¹, aby go pocieszyć i oświecić. Podczas gdy uprzednio na honorowym miejscu znajdowała się ofiara, odtąd najważniejsze będzie kazanie.” (Leon Christiani, *Du lutheranisme au protestantisme*, 1910, str. 312)

„Brak ofiary [czyli tradycyjnej Mszy] mścił się, w kościołach oddanych nowej religii² przez ponurość i całkowite spustoszenie budynków sakralnych, niegdyś tak pełnych życia; nie wspominając o strasznych kontrowersjach, nagiej „posłudze Słowa” i jednostronnych wysiłkach, aby uczynić z Wieczerzy po prostu źródło zbudowania, nie mogły wystarczyć, aby przyciągnąć tłumy do celebracji eucharystycznej”.³)

„Jeśli szukamy tutaj ogniwa łączącego gorzką wrogość Lutra do Mszy i jego systemu jako całości, to zauważymy, że zgodnie z nauką o przypisaniu zasług Chrystusa (usprawiedliwieniu) przez samą wiarę, Ofiara Eucharystyczna nie miała prawdziwego miejsca w systemie.

Żaden z jego poglądów teologicznych nie został wysunięty przez niego jedynie po to, by przedyskutować go w spokojnej sferze myśli. Zawsze pobudzała je jego nienawiść do Kościoła i papieżstwa. Dotyczy to w szczególności jego sprzeciwu wobec ofiarnego charakteru Mszy św. Przez swój gwałtowny atak na Mszę Świętą **okradał kościoły i kult publiczny z Najświętszej Ofiary** i usunął sam punkt ciężkości służby Bożej w Kościele”.⁴)

„Główny wyraz ich kultu, Msza, przewyższa wszystko bezbożnością i ohydą (...) Już to byłoby wystarczającym powodem do zrzucenia habitu, porzucenia klasztoru i ślubów” (Christiani, *op. cit.*, str. 258).

1 Najbardziej widoczną zmianą w nowej mszy jest odwrócenie się kapłana plecami do Boga, a twarzą do człowieka „jako centrum i ośrodka na którym skupia się świat”.

2 Katolickich kościołach przejętych przez Lutra i jego rewolucję.

3 Grisar, Hartmann, 1845-1932 Luter, Marcin, 1483-1546, Londyn, K. Paul, Trench, Trübner & co., ltd

4 „Nowa msza Pawła VI odzwierciedla doskonale aspekt uczyty dziękczynnej, podczas której człowiek składa dary z „owoców pracy rąk ludzkich”, podczas gdy w tradycyjnej Mszy kapłan w osobie Chrystusa ofiaruje [Chrystusa] ciało i krew w akcie bezkrwawego odnowienie Ofiary Krzyżowej. Tego aspektu nowa msza jest całkowicie pozbawiona. Dlatego zamiast ołtarza symbolizującego Górę Kalwarię jest używany stół”. *Zawsze Wierni* nr 6/2002 (49)

Marcin Luter¹

„Tolle missam, tolle Ecclesiam.”

„Zniszcz Mszę, zniszczysz Kościół.”

Kiedy Msza zostanie obalona, myślę, że obalimy papieństwo. Myślę, że to właśnie we Mszy, jak na skale, papieństwo w całości spoczywa Wszystko z konieczności runie, gdy runie ich świętokradcza obrzydliwa Msza (!!!). Tak więc msza jest rzeczą złą i Bóg jest z niej niezadowolony, ponieważ sprawuje się ją tak, jakby była ofiarą i dziełem zasługi. Dlatego musi być zniesiona. Tu jesteśmy całkowicie zgodni: msze prywatne muszą być zniesione. Jak już mówiłem w moich pismach, chciałbym, aby wszędzie zostały zniesione, a zachowana została tylko zwykła msza ewangelicka. ²⁾

W kościołach zajętych przez nową religię Lutra, sukcesywnie usówano krucyfiksy, bogato zdobione ołtarze, tabernakula, obrazy i posągi, balaski i ustawiano stół zamiast ołtarza, pozbywano się kapłańskich ornatów i habitów, pozwalano na przyjmowanie wiernym komunii na rękę i pod dwiema postaciami, usówano organy i chorał gregoriański. Z roku na rok pozbywano się pozostałości, które wskazywały by na ofiarny charakter mszy. Język łaciński został zastąpiony językiem narodowym, kobiety przejmowały funkcje ministranckie i szafarskie. Zmiany te były cznione przez odpadłych od wiary, katolickich księży i zakonników na katolickich wiernych, którzy nie podejrzewając złych intencji tej reformacji, sukcesywnie odstępowali od katolickiej wiary na rzecz protestantyzmu.

Luter jednak nie chciał pozbywać się całkowicie wszystkich odniesień do starożytnego katolicyzmu, aby nie wzbudzać podejrzeń i nie utracić zwiedzionych katolickich mas, które sugerując się tym, że kościoły, do których uczęszczali były [niegdyś] Katolickie - przyjmowały wszelkie zmiany z katolickim posłuszeństwem.

1 Ekskomunikowany w 1521 roku przez Papieża Leona X w dokumencie „Decet Romanum Pontificem” wraz ze wszystkimi jego wyznawcami i teżami. Tak samo jak masoni i żydzi, Luter wypowiedział wojnę na śmierć i życie Kościołowi i Papieństwu. (Gdzie to jest w Biblii? Suma Katolickiej Apologetyki, ks. Edward McDonald (The Summa Of Catholic Apologetics Kindle Edition ObiMaria)

2 Luter, M. (1999). Dzieła Lutra, t. 51: Kazania I.

W następnych krokach obalano katolicki ryt święceń [ordynacji], publikowano nowe księgi pomijające wszelkie wzmianki o transubstancjacji, zmieniano słowa konsekracji, wprowadzano normy, które zabraniały powracania do starych form¹. W ciągu kilku lat niegdyś całkowicie katolicki kraj tj. Niemcy czy Anglia stały się całkowicie protestanckie.

Kard. Ottaviani, Kard. Bacci

Krótką analizą krytyczną *Novus Ordo Missae*

Rzym, 25 września 1969 r.

Ojciec Święty! [do Pawła VI]

Po przeanalizowaniu, we współpracy z innymi teologami, *Novus Ordo Missae*, który został przygotowany przez ekspertów Komisji ds. Wcielenia Konstytucji o Liturgii, po modlitwie i długim namyśle, czujemy się w obowiązku wobec Boga i Waszej Świętobliwości zakomunikować następujące spostrzeżenia:

Jak dostatecznie udowadnia załączona krótka analiza krytyczna, będąca dziełem grupy doborowych teologów, liturgistów i duszpasterzy, *Novus Ordo Missae* – biorąc pod uwagę elementy nowe i podatne na rozmaite interpretacje, ukryte lub zawarte w sposób domyślny – tak w całości, jak w szczegółach, **wyraźnie oddala się od katolickiej teologii Mszy św., sformułowanej na XX sesji Soboru Trydenckiego. Ustalając raz na zawsze kanony rytu, Sobór ten wznosił zaporę nie do pokonania przeciw wszelkim herezjom atakującym integralność tajemnicy Eucharystii.** Dlatego też błagamy gorąco Waszą Świętobliwość – w chwili, gdy czystość Wiary i jedność Kościoła narażone są przez tak okrutne rozdarcia i rosnące niebezpieczeństwa, które codziennie znajdują odgłos w zasmuconych słowach Ojca nas wszystkich – abyś zechciał nie pozbawiać nas możliwości uciekania się do nieskazitelnego i obfitującego w łaski Mszału św. Piusa V, tak otwarcie sławionego przez Waszą Świętobliwość i tak głęboko ukochanego i otaczanego czcią przez cały świat katolicki.

+ Alfred kardynał Ottaviani
+ Antoni kardynał Bacci

1 W Anglii, przez Tomasza Kranmera.

SOBÓR WATYKAŃSKI II W JEDNOŚCI Z REFORMACJĄ¹

Wszystkie formy protestantyzmu opierają się na jednej zasadzie. Zasada ta brzmi: religia chrześcijańska, jaka obecnie istnieje w Kościele katolickim, nie jest prawdziwą religią chrześcijańską, lecz raczej jej wypaczeniem; dlatego musi być zasadniczo zreformowana. Z tego stanowiska wynika, że Kościół Katolicki jest zdolny do utraty własnej religii, lub, mówiąc inaczej, jest zdolny do odejścia od religii ustanowionej przez Chrystusa.

W wyniku tego odstępstwa, zgodnie ze stanowiskiem protestantów, chrześcijaństwo musi przejść istotną reformę doktryny, kultu i rządu, aby powrócić do stanu, w jakim znajdowało się przed odstępstwem. Podstawowym błędem protestantyzmu jest więc odrzucenie nieskazitelności Kościoła katolickiego (patrz artykuł: O nieskazitelności Kościoła).

W kontekście protestantyzmu ten, kto nie zgadza się z analizą, że Kościół katolicki odszedł od prawdziwej religii, jest wrogiem sprawy reformy. Jest to powód długotrwałych uprzedzeń protestantów wobec katolików. Jest to również powód uprzedzeń współczesnych liberalnych katolików wobec tradycyjnych katolików. Liberalni katolicy przyjmują bowiem pogląd na Kościół przedsoborowy, który jest identyczny z poglądem przyjętym przez pierwszych protestantów; widzą oni Kościół przedsoborowy jako Kościół uszkodzony, który należało naprawić. I widzą Sobór Watykański II jako wydarzenie reformacji.

Ta zasada - że religia chrześcijańska w formie, w jakiej istnieje w Kościele katolickim, musi zostać zastąpiona zreformowaną wersją chrześcijaństwa - była podstawowym uzasadnieniem Vaticanum II. Bez protestanckiej zasady wadliwego Kościoła potrzebującego zasadniczej reformy w doktrynie, kulcie i prawie, Vaticanum II i Novus Ordo nie mogłyby mieć miejsca.

Ta reforma całej religii katolickiej jest bowiem dokładnie tym, co projekt Vaticanum II stara się osiągnąć.

1 NOWA DOKTRYNA VATICANUM II - ks. Michael DeSaye RCI

CZY KOŚCIÓŁ SOBORU WATYKAŃSKIEGO II JEST W JEDNOŚCI Z KOŚCIOŁEM PRZEDSOBOROWYM ???

Pomimo podtrzymywania narracji o „interpretacji soboru w świetle tradycji”, stanowisko posoborowego kościoła jest jednoznacznie negatywne, wobec tego czego nauczał, jak czył Boga i jak realizował swoją misję na ziemi XX-wiekowy Kościół rzymskokatolicki. Dowodem na to jest permanentne wykluczenie tradycjonalistów z głównego nurtu posoborowego kościoła i skazanie ich na „wymieranie” w rozmaitych strukturach nieoficjalnych, lub pod opieką księży wyświęconych w nowych rytach i dla sprawowania sakramentów pojmowanych na modernistyczny/protestancki sposób.

Dyskryminacja ta jest tym bardziej jaskrawa, w zestawieniu z niekończącymi się międzywyznaniowymi spotkaniami/nabożeństwami/kongresami ekumenicznymi, dniami promocji judaizmu/islam, gdzie okazję do uskuteczniania swoich ceremonii religijnych otrzymują najbardziej obskurne z fałszywych religii¹. Podczas gdy wierni Tradycji Kościoła rzymskokatolickiego są spychani do katakumb, oczerniani i szkalowani ustami hierarchii posoborowej, oraz ich medialnych sprzymierzeńców.

W internecie krążą setki zdjęć wszystkich posoborowych biskupów Rzymu, biorących czynny udział w ceremoniach i rytuałach każdej możliwej fałszywej religii pod słońcem. Na daremno jednak szukać zdjęć posoborowych hierarchów z udziału w tradycyjnej Mszy Świętej z przedsoborowego mszału.

Kościół Soboru Watykańskiego II odrzuca możliwość powrotu do tradycyjnych form pobożności i liturgii, a co za tym idzie, narzuca całemu kościołowi trwanie w rewolucji, która zamiast jedności oferuje nieustannie pogłębiający się chaos. A także sankcjonuje wszelkie praktyki, które do czasu SWII były uznawane za świętokradztwo, tj. komunie na rękę; odstępstwo od wiary tj. współdziałanie w nabożeństwach heretyków.

1 Buddyści, animiści, poganie, panteiści, etc. odprawiali swoje ceremonie w bazylice św. Franciszka w Asyżu w obecności Jana Pawła II w Asyżu w 1986 roku.

a) Kościół katolicki jest święty co do swojej nauki

Posoborowy kościół za swój fundament przyjmuje nauki, które są oficjalnie potępione¹ przez prawowitych papieży i prawowite sobory powszechne. Tym samym od niemal 60 lat promuje na całym świecie nauki, które pochodzą od diabła i prowadzą dusze na wieczne zatracone. Co więcej kanonizuje po kolei wszystkich posoborowych biskupów Rzymu, za nic innego jak za wierne wcielanie soborowych reform.

Świętość papieża Piusa V lub Piusa X osadzona jest na przeciwstawnych (do modernizmu) zasadach. Św. Pius X wykazał się heroizmem w zwalczaniu śmiertelnej dla Kościoła herezji modernizmu.

Jan Paweł II wykazał się negowaniem tego co Św. Pius X uznawał za święte. A zwłaszcza rehabilitacją i wynoszeniem na szczyty władzy, zwalczanych przez Św. Piusa X modernistów.

b) Kościół katolicki święty jest ze względu na środki, którymi prowadzi do cnoty

Posoborowy kościół zbudowany jest na zgliszczach dawnej świętości kościoła, chociażby z czasów Piusa XII. Na zruinowanych powołaniach zakonnych i kapłańskich, które stanowią straty porównywane przez niektórych, do tych, które Kościół poniósł w rezultacie rewolucji protestanckiej. W posoborowych czasach zatwierdzony został kult „miłosierdzia Bożego”, który był przed soborem oficjalnie zakazany i potępiony. Zlikwidowany został index książek zakazanych, przez co katolicy od najmłodszych lat są wystawiani na najgorszego rodzaju błędy i demoniczne wpływy, nawet w obrębie posoborowej struktury.

c) Kościół katolicki jest święty, albowiem wychowuje świętych

Fundamentem posoborowego kościoła jest tolerancja i pluralizm. Otwartość na wszelkie światowe i zegubne wpływy, „zmuszają” hierarchię do akceptowania grzesznego życia wiernych, kosztem łamania Przykazań Bożych. Przykładem tego jest powszechna akceptacja anty-koncepcji, znacząca akceptacja aborcji, związków sodomickich, związków niesakramentalnych, rozwodów czy nawet transseksualizmu.

1 Nauki głoszone przez SWII i kościół posoborowy są potępione w co najmniej 52 oficjalnych dokumentach Kościoła rzymskokatolickiego.

Szczególnie odrażającą cechą posoborowego kościoła jest jego po-
błażliwy stosunek do pedofilii, o czym świadczą liczne przykłady kardyna-
łów skazanych prawomocnie za popełniane całymi latami zbrodnie
na niewinnych dzieciach, a którzy nadal zajmują wysokie i wpływowe
stanowiska.

d) Kościół rzymskokatolicki jest powszechny co do miejsca i czasu

Posoborowy kościół w jego obecnym kształcie, z jego doktryną i
praktyką istnieje dopiero od 60 lat, ponieważ od czasów apostołskich
do czasów Piusa XII Kościół katolicki potępiał to, co reprezentuje sobą
posoborowa organizacja.

Świadczą o tym kanony soborów powszechnych, oficjalne papieskie
akty, magisterium w całości, czy nawet katechizmy dla ludu. Kościół
Soboru Watykańskiego II mógłby z powodzeniem nazywać się uniwer-
salnym/ekumenicznym, ponieważ ma więcej wspólnego z wszelkiej
maści sektami protestanckimi w moralności, kulcie i doktrynie (lub też
jej braku). Anizeli z Kościołem rzymskokatolickim znanym z dziejów
Kościola. Biorąc pod uwagę definicję Kościoła św. Bellarmina¹:

„Kościół to zgromadzenie ludzi związanych wyznaniem tej samej
wiary chrześcijańskiej i uczestnictwem w tych samych sakramen-
tach, pod zarządem prawowitych pasterzy, a zwłaszcza jednego
Biskupa rzymskiego, namiestnika Chrystusa na ziemi”;

nie ma podstaw przypuszczać aby zajmowanie katolickich budynków i
posiadłości, czy nawet urzędów, było oznaką przynależności do Chry-
stusowego Kościoła. Zwłaszcza, że posiadaniem katolickich (niegdyś)
posiadłości, urzędów itd. „poszczycić” się może, praktycznie każdy ze
schizmatyków „kościółów”.

4. Kościół rzymskokatolicki jest apostołski ponieważ:

a) istnieje bez przerwy od czasów apostołskich

Oficjalna data powstania Kościoła Soboru Watykańskiego II to data
promulgacji i zamknięcia obrad tego soboru czyli 8 grudnia 1965 roku.
Kościół oparty na takich teologicznych fundamentach nie istniał w
czasach apostołskich, ani nigdy później. Istnieje dopiero od 60 lat.

1 De controversiis christianae fidei (1586-1593)

b) zachował dotąd tę samą co do istoty naukę, środki uświęcające i ustrój, jakie od apostołów otrzymał

Jeżeli posoborowy kościół zachował jakąś naukę i środki, to wyłącznie w istotnie zmienionym znaczeniu¹, takim które odpowiada nowemu kierunkowi kościoła i jego celom.

Ustrój jaki otrzymał posoborowy kościół z rąk Piusa XII, był ustrojem monarchicznym opartym na prymacie Biskupa Rzymu. Sobór Watykański II, wyciągną z kart herezji potępionych w przeszłości, koncepcję kolegializmu, czyli władzy biskupów współdzielonej z biskupem Rzymu, pełniącym funkcję podobną do prezydenta. Kolegializm w ostatnim czasie przeistoczył się w synodalizm. A więc z Kościoła walczącego przez XX wieków stał się „kościółem słuchającym”, którego wiara bierze się ze słuchania „ludu bożego”, na który składa się cała ludzkość niezależnie, od wyznania i przynależności religijnej. W ustroju synodalnym biskup Rzymu, po zapoznaniu się z „aktualnym doświadczeniem boga w sercach wiernych”, decyduje o dalszym kierunku kościoła i jego doktrynalnej metamorfozie. Jest to całkowita karykatura, odwrócenie Porządku Bożego oraz hierarchii praw na Nim opartej. W ustroju posoborowej hierarchii zmieniony został także ustalony w V-tym wieku porządek niższych święceń i nie istnieje już min. tradycyjny urząd egzorcysty.

c) jego zwierzchnicy: papież i biskupi są prawowitymi następcami apostołów

Zwierzchnicy posoborowej struktury, jeżeli posiadają legalne nominacje na stanowiska, to aby zajmować je prawowicie i sprawować urząd w imieniu Kościoła Chrystusowego; muszą posiadać właściwą intencję, która wyraża się w przysiędze koronacyjnej² na papieża.

Ślubuję:

Nie zmieniać niczego z przekazanej mi Tradycji ani niczego, co było przede mną strzeżone przez mych miłych Bogu poprzedników, ani nie naruszać, ani nie zmieniać, ani nie zezwalać na jakiegokolwiek zmiany.

1 W znaczeniu modernistycznym.

2 Wyjątek z Liber Diurnus Romanorum Pontificum. Przysięgę tę złożyli także: Jan XXIII i Paweł VI. Następnie pozwolono jej pójść w zapomnienie.

Bronić Świętych Kanonów i Dekretów papieskich jako Bożych nakazów otrzymanych z Nieba, ponieważ jestem w pełni świadom, że Ty, którego miejsce zajmuję przy pomocy Łaski Bożej, którego Wikariuszem jestem z Twoją pomocą, poddasz najsurowszemu osądowi przed Twoim Boskim Trybunałem wszystko, co będę głosił.

Gdybym miał dokonać czegokolwiek przeciwnego [tej przysiędze] albo zezwolić, aby taki czyn mógł być dokonany, Ty nie będziesz miał nade mną litości w straszny dzień Sprawiedliwości Bożej.

Dlatego bez żadnego wyjątku, nakładamy najsurowszą ekskomunię na każdego – czy to na Nas samych, czy to na kogokolwiek innego – kto ośmieliłby się powziąć cokolwiek nowego, co stałoby w sprzeczności z tą starożytną ewangeliczną Tradycją i czystością prawowiernej Wiary i religii chrześcijańskiej, albo kto chciałby coś zmienić poprzez swój czynny sprzeciw, lub też zgodziłby się z tymi, którzy podjęliby tak świętokradzkie przedsięwzięcie.

Istnieją dokumenty takie jak Cum ex apostolatus¹, które wprost mówią o nieważności wyboru, w sytuacji popadnięcia w herezję, przed czy po wyborze na papieża.

Ale istnieje kryterium jeszcze pewniejsze, jeżeli chodzi o rozstrzygnięcie o prawowierności danej władzy kościelnej. A jest nim kryterium posiadania lub nie - asystencji Ducha Świętego. Którą Sobór Watykański [pierwszy] określił Nieomyślnością Papieża w definiowaniu zasad wiary, moralności i obyczajów.

Z tego wynika, że osoba którą sam Chrystus obdarza swoim autorytetem, posiada gwarancję nieomyślnego głoszenia nauki, co w konsekwencji, skutkuje pełną zgodnością, z każdym poprzednim prawowitym soborem powszechnym, z każdym orzeczeniem poprzednich prawowitych papieży.

Jeżeli takowa pełna zgodność i brak sprzeczności występuje - co jest możliwe do zweryfikowania - wówczas mamy do czynienia z prawowitym papieżem, prawowitym soborem. W przeciwnym razie Kościół każe nam wierzyć, że mamy do czynienia z „wilkami w owczych skórach”, „fałszywymi prorokami/apostołami”, „zbójceckimi soborami” etc.

1 O nieważności wyboru heretyka na papieża. Papież Paweł VI.

Papież Paweł VI
Konstytucja
Cum ex apostolatus
(z 15 lutego 1559 r.)

§ 7. Osoby podporządkowane zarówno duchownym diecezjalnym, jak również zakonnym, a także osobom świeckim, jak również kardynałom, a nawet tym, którzy brali udział w wyborze na papieża, tego, kto wcześniej odpadł od wiary, albo był heretykiem, czy też schizmatykiem, czy też tym, którzy w inny sposób zgodzili się z tym wyborem i wyrazili swe posłuszeństwo wobec niego, oddali mu cześć, a także kasztelanom, prefektom, dowódcom i urzędnikom, również naszego umiłowanego miasta Rzymu i całego Państwa Kościelnego, oraz osobom wyniesionym bądź awansowanym do godności w przedstawiony sposób są zgoła zwolnione od wszelkiego posłuszeństwa, czci i ponoszenia winy, nawet gdyby było to utwierdzone przysięgą bądź ślubowaniem, czy też gwarancją. Powinni natomiast ich unikać jako czarowników, pogan, celników i herezjarchów (pozostają natomiast winni zachowania wierności i posłuszeństwa wobec przyszłych biskupów, arcybiskupów, patriarchów, prymasów, kardynałów i rzymskiego papieża wybranych zgodnie z zasadami prawa). Z powodu zaś uzasadnionego powyższymi okolicznościami wypowiedzenia posłuszeństwa i wierności tym osobom (które rozdzierają jednorodną tunikę Pańską) nie będą oni podpadać pod żadne cenzury ani kary.

Papież Pius VI
Breve Charitas (1791)¹

§ 32. Wreszcie błagamy was wszystkich, umiłowane katolickie dzieci w królestwie Francji: jak przyjęliście religię i wiarę waszych ojców, zalecamy wam z miłością nie porzucać jej. Ponieważ istnieje tylko jedna prawdziwa religia, która daje zarówno życie wieczne, jak i czyni bezpiecznym i prosperującym społeczeństwo świeckie.

¹ O przysiędze cywilnej duchowieństwa. Potępienie księży ślubujących posłuszeństwo rewolucyjnemu/masońskiemu rządowi we Francji.

Uważnie strzeżcie się używania swych uszu dla zdradzieckiej mowy - filozofii tego wieku, która prowadzi do śmierci. Trzymajcie się z dala od wszelkich intruzów, nazywających siebie arcybiskupami, biskupami lub proboszczami.

Nie utrzymujcie z nimi wspólnoty, szczególnie w zakresie czci Bożej. Słuchajcie pilnie wiadomości waszych prawowitych pasterzy, którzy cały czas żyją, i którzy będą odpowiedzialni za was później, zgodnie z kanonami.

W końcu jednym słowem: bądźcie blisko Nas. Bo nikt nie może być w Kościele Chrystusa, nie będąc w jedności z Jego widzialną głową i założoną przez Niego Stolicą św. Piotra.

Aby zachęcić wszystkich do bardziej żarliwego spełniania swych powinności, błagamy niebiańskiego Ojca, żeby zesłał wam Ducha rady, prawdy i stałości. W dowód naszej ojcowskiej miłości, umiłowani synowie, czcigodni bracia i ukochane dzieci, udzielamy wam apostołskiego błogosławieństwa.

Pismo święte: „Człowieka heretyka, po pierwszym i wtórym strofowaniu, się strzeż, wiedząc, iż jest wywrócony (subversus est), który takowy jest i grzeszy, gdyż jest własnym sądem potępiony” (Tyt. 3, 10-11).

JAK POSOBOROWY KOŚCIOŁ ODPOWIADA NA PYTANIE „CZY JEST KOŚCIOŁEM CHRYSZTUSOWYM???”

Z OFICJALNEJ NAUKI¹ KOŚCIOŁA SOBORU WATYKAŃSKEGO II

Zgodnie z doktryną ostatniego Soboru Kościół katolicki nie jest identyczny z Kościołem Chrystusa, jak ujmowała to encyklika Piusa XII "Mystici Corporis". Istnieją różne ucieleśnienia Kościoła Chrystusowego. Substancjonalnym ucieleśnieniem jest Kościół katolicki, ale katolickie ucieleśnienie nie wyczerpuje pełni Kościoła Chrystusa. Kościół katolicki nie może poprzestać na tym, czym jest w swojej historycznej realizacji. Kościół katolicki potrzebuje tego, co jest w innych Kościołach.

Lektura przedsoborowej apologetyki [obrony wiary] ułatwia zrozumienie oficjalnego stanowiska Kościoła rzymskokatolickiego odnośnie ekumenizmu. **Ekumenizm po prostu nie mieścił się w tradycyjnej eklezjologii. Jeśli Kościołem Chrystusowym jest tylko i wyłącznie Kościół jeden, święty i niezłomnie trwały i jeśli takie znamiona „zdobią” tylko Kościół rzymskokatolicki, konsekwentnie trzeba uczyć, że każdy, kto pragnie żyć w Kościele Chrystusowym, musi być rzymskim katolikiem.**

Z takiej eklezjologii wynika konwertyzm, a nie ekumenizm. A zatem dowodzenie ze znamion wskazuje, że prawdziwym Kościołem Chrystusowym jest jedynie Kościół katolicki²).

1 ZARYS APOLOGETYKI, ks. Władysław Hładowski, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1980r., s.272 (z podręcznika posoborowej teologii)

2 „Poszukująca i wciąż młoda myśl naszego seniora ks. Władysława Hładowskiego poddała surowej krytyce argumentację ze znamion i radykalnie eksmitowała ją z podręczników. Ostrzegala też przed utożsamianiem Kościoła Chrystusowego z Kościołem rzymskokatolickim, gdyż tego utożsamienia nie podejmuje „Sobór Watykański II”, chociaż przyjął je Pius XII w *Mystici Corporis* (s. 272). Brawo, czcigodna, sędziwa i odważna młodości!” [Jest to przypis z podręcznika seminaryjnego posoborowego kościoła, który ukazuje doskonałą znajomość modernistów prawdziwej nauki o Kościele Chrystusowym i znamionach Jego autentyczności oraz jej świadome negowanie, zmienianie i usówanie z seminaryjnych podręczników].

Naturalną konsekwencją głoszenia nauk w przeszłości potępionych jest utrata znamiona Nieomyślności oraz Nieskazitności/Niezniszczalności

MISJA KOŚCIOŁA???

Ponieważ ekumenizm odrzuca koncepcję nawracania, w imię nieustającego dialogu i wzajemnego „ubogacania”, misja, którą nadał swojemu Kościołowi Chrystus nie jest realizowana. Chrystus nie nakazywał dostosowywać się do aktualnych trendów zepsutego świata, ale go nawracać. W oficjalnej nauce posoborowego kościoła takie pojęcie jak nawracanie/prozelityzm, są napiętnowane jako grzech przeciwko ekumenizmowi.

KOŚCIÓŁ SOBORU WATYKAŃSKIEGO II ODRZUCA OBJAWIENIE

DEFINICJA TRADYCJI¹

Nauka, zawarta w tradycji, nie jest jedynie historycznym źródłem objawienia, ale - ma, jak i Pismo św., **także powagę Boską. Tradycja jako źródło Boskiego Objawienia** zawarta jest:

- 1) **w orzeczeniach papieży i soborów;**
- 2) **w składach wiary;**
- 3) **w księgach liturgicznych;**
- 4) **w aktach św. męczenników;** (z tych aktów widać, w co wierzyli św. męczennicy i jakie prawdy Kościół głosił, bo właśnie na potwierdzenie tych prawd swą krew przelali);
- 5) **w pismach ojców, doktorów i pisarzy Kościoła;**
- 6) **w historii Kościoła, a zwłaszcza w historii herezji;**
- 7) **w pomnikach sztuki chrześcijańskiej obrazy, rzeźby, napisy kamienne, groby w katakumbach i kościołach.**

1 Apologetyka podręczna, Obrona Podstaw Wiary Katilockiej, Ks.St. Bartynowski, Warszawa, 1948r., s. 384

Tradycja w ścisłym znaczeniu jest to ustne przekazywanie tych tylko prawd nauki objawionej, które apostołowie głosili, ale ich nie spisywali - ona obejmuje zatem prawdy objawione i Kościołowi przekazane, lecz w Piśmie św. nie zawarte.

Prócz Pisma św. tradycja jest z ustanowienia Bożego źródłem objawienia, albowiem Chrystus, ustanawiając w swym kościele żywy urząd nauczycielski, polecił apostołom oraz ich następcom szerzyć żywym słowem naukę objawioną. Z samego pisma św. nie mogliśmy zrozumieć wielu jego ustępów, odnoszących się do najważniejszych prawd wiary, albowiem „są w nich niektóre rzeczy trudne do rozwiązania” (2P 3, 16); dopiero tradycja je wyjaśnia. Stąd różni sekciarze, pomijając naukę tradycji, z jednych i tych samych słów Pisma św. wprost wyprowadzali [sprzeczne] nauki, bo każdy je po swojemu tłumaczył. **Bez tradycji przeto słowa Pisma św., które miały być światłem i prowadzić do poznania prawdy, stały się okazją błędu i upadku.**

VATICANUM II ODRZUCA TRADYCJĘ ZAWARTĄ W

1) W orzeczeniach papieży i soborów; **poprzez oficjalne nauczanie doktryn sprzecznych i wykluczających tradycyjne pojmowanie dogmatów wiary.**

2) W składach wiary; **poprzez zmianę tradycyjnych definicji wiary i Kościoła, a także poprzez praktyczne wyrzeczenie się znamion, które stanowią istotę wyznania wiary zawartą w Credo ---WIERZĘ W JEDEN, ŚWIĘTY, APOSTOLSKI, POWSZECHNY, KOŚCIÓŁ---**

3). W księgach liturgicznych; **nowy ryt mszy Pawła VI ¹ jest radykalnym odstępstwem od Rytu Rzymskiego i zerwaniem z katolicką teologią mszy. ² Nowy ryt Pawła VI odzwierciedla wytyczne Marcina Lutra co do sprawowania Mszy.**

1 Novus Ordo Missae, z 1969 r. Missale Romanum Pawła VI

2 „Novus ordo Missae stanowi tak w całości, jak i w szczegółach rażące odejście od katolickiej teologii Mszy, sformułowanej na 22. sesji Soboru Trydenckiego”. Interwencja kardynała Ottavianiego Kardynałowie Alfredo Ottaviani i Antonio Bacci wysłane do Pawła VI w 1969 r.

SOBÓR TRYDENCKI¹

KANON 13

Gdyby ktoś mówił, że przyjęte i zatwierdzone obrzędy Kościoła katolickiego, którymi zwykło się posługiwać przy udzielaniu sakramentów, mogą być przez szafarzy bez grzechu i według ich upodobania wzgardzone lub pominięte, albo zmienione przez któregoś z pasterzy kościołów na inne, nowe, niech będzie ukarany anatema.

KANON 3

Jeśli ktoś twierdzi, że ofiara Mszy św. jest tylko ofiarą pochwalną i dziękczynną albo jedynie prostym wspomnieniem ofiary dokonanej na krzyżu, ale nie ofiarą przebłagalną, albo, że przynosi korzyść samemu tylko przyjmującemu i że nie powinna być ofiarowana za żywych i umarłych, za grzechy, kary, zadośćuczynienia i inne potrzeby - niech będzie wyklęty.

„VATICANUM II” ODRZUCA TRADYCJĘ ZAWARTĄ W

4) W aktach św. męczenników; Martyrologium Rzymskie zostało usunięte w nowym porządku mszy (Pawła VI).

5) W pismach ojców, doktorów i pisarzy Kościoła; scholastyka i to-mistyczna filozofia (od św. Tomasza z Akwinu) doktorów i Ojców Kościoła została zastąpiona współczesnym, sekularnym humanizmem, egzystencjalizmem i relatywizmem, które są nieodzownymi elementami herezji modernizmu.²

1 Kanony o Sakramentach w ogólności, Breviarum Fidei, s 432

2 Modernizm jest oficjalnie potępioną herezją w 15-tu oficjalnych pontyfikalnych aktach min. w „Pascendi” 1907, „Il Rinnovamento” 1907, „Lamentabili” 1907, „Recentissimo” 1907, „Editae” 1910 oraz licznych Aktach Świętego Oficjum. VERMEERSCH, De modernismo tractatus et notae canonicae cum Actis S. Sedis a 17 April, 1907 ad 25 Sept., 1910 (Bruges, 1901). Encyklopedia Katolicka, 1907

7) W pomnikach sztuki chrześcijańskiej obrazy, rzeźby, napisy kamienne, groby w katakumbach i kościołach; **to wszystko od czasów „Vaticanum II” jest sukcesywnie niszczone lub zastępowane nową architekturą i sztuką antysakralną w stylu post-modernistycznym¹. Nowe kościoły posoborowe są przykładem odejścia od tradycyjnych form piękna i harmonii na rzecz brzydoty² i chaosu.**

APOKALIPTYCZNA SYMBOLIKA KOŚCIOŁA SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

Jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli religii posoborowej organizacji jest tzw. **zgięty krzyż**. Pierwowzorem tego krzyża stała się scena ukrzyżowania autorstwa włoskiego artysty Alberta Servaesa.



1 Post-modernizm, sztuka nowoczesna silnie związana jest z pojęciem modernizmu w filozofii i zjawiskiem awangardy. Wielu autorów wskazuje na okultyistyczne źródła Modernizmu patrz. „Modernism and the Occult”, John Bramble, 2015

2 „Brzydkie jak grzech: Dlaczego zmienili nasze kościoły z miejsc świętych na miejsca spotkań i jak możemy zmienić je z powrotem”, Miachel S. Rose, 2009

Droga krzyżowa tego artysty¹, zawierająca przedstawienie ukrzyżowania [załączony obrazek] „w formie tak siermiężnej i pozbawionej artyzmu, w postawie tak nieprzyzwoitej, z rysami tak zniekształconymi przez smutek, że wywołują raczej obrzydzenie niż pobożną uwagę”, została przez Święte Oficjum² potępiona oraz wydano zakaz wykonywania krucyfiksów wedle tego wzoru.

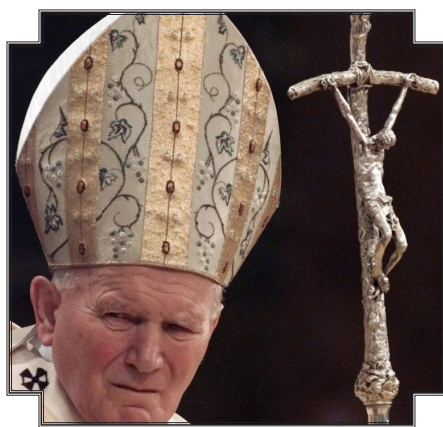


Paweł VI przyjmuje potępiony krucyfiks jako (ferulę) symbol państwa podporządkowanego „duchowi Soboru Watykańskiego II”.

1 Albert Servaes był związany z pierwszą szkołą malarstwa, która koncentrowała się na realizmie mistycznym. Znany jest ze swoich dzieł religijnych, zazwyczaj ukazujących cierpienie Jezusa Chrystusa, które wywołały konflikt w Kościele katolickim. W 1940 r. przewodził delegacji flamandzkich artystów do Niemiec, gdzie spotkali się z niemieckim ministrem propagandy Josephem Goebbelsem. Po tej podróży do Niemiec podziękował „wielkiemu reformatorowi kultury dr Goebbelsowi” w imieniu swoich braci-artystów. Przy tej okazji życzył Flandrii „przywódcy z geniuszem Adolfa Hitlera (...), aby flamandzko-narodowo-socjalistyczny porządek mógł pojawić się również tutaj”. Od września 1941 r. kończył swoje listy słowami „Heil Hitler”. Wygłosił również kilka wyraźnych proniemieckich oświadczeń i powiązał swoją sztukę z kulturową propagandą Nowego Światowego Porządku. wikipedia

2 11 września 1670 r., za czasów papieża Klemensa X, Święte Oficjum zakazało wykonywania krucyfiksów wedle wzoru włoskiego artysty oraz potępiło „nową szkołę malarską”, jako stojącą w opozycji do wiary i tradycji.. Papa XV, in solita audientia R. P. D. Assessori S. Officii impertita, relatam sibi Emorum Patrum resolutionem approbavit, mandans ad quos spectat ut eam servent et servare faciant. Datum Romae, ex aedibus S. Officii, die 30 martii 1921. A. Castellano, Supremae S. C. S. Off. Notarius.

Według Piersa Comptona, autora książki pt. *Ukryta Ręka w Watykanie*¹, czarni magowie i czarnoksiężnicy średniowiecza wykorzystywali taką formę krzyża w swoich praktykach. Forma ta miała reprezentować biblijnego antychrysta/znak bestii.



„Kościół uznaje także nowe formy sztuki, dostosowane do naszej epoki i odpowiadające cechom charakterystycznym różnych narodów i regionów. Mogą one być wprowadzane do sanktuarium, ponieważ wznoszą umysł ku Bogu”. (Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et Spes*, n. 62)

¹ Piers Compton, *Złamany Krzyż. Ukryta ręka w Watykanie*, 1983

Przykładem apokaliptycznej symboliki „kościół Soboru Watykańskiego II” jest wybudowana na zlecenie Pawła VI aula¹ o kształcie gigantycznej głowy węża. Jej wnętrze jest częściowo rozpoznawalne na całym świecie z transmisji telewizyjnych ze spotkań/audiencji posoborowych biskupów Rzymu. Jej wnętrze jest przedstawiane zazwyczaj, z trzech maksymalnie ujęć, które nie ujawniają architektonicznego odwzorowania anatomii głowy węża.

Perspektywa 1.



Jest to najbardziej znana ze wszystkich transmisji perspektywa. Z punktu umiejscowienia kamerzysty, tuż przed „tronem papieskim”. Taka perspektywa nie oddaje oblicza wężowego, które ujawnia się w pełni z perspektywy osoby wchodzącej do auli.

1 Aula Pawła VI (wł. Aula Paolo VI), znana również jako Sala Audiencji Papieskich, to budynek w kształcie głowy węża. Znajduje się częściowo w Watykanie, ale w większości we Włoszech: włoska część budynku jest traktowana jako eksterytorialny obszar Stolicy Apostolskiej i jest używana przez papieża jako alternatywa dla Placu Świętego Piotra. Zaprojektowany na zlecenie Pawła VI z żelbetu przez włoskiego architekta Pier Luigi Nervi i ukończony w 1971 roku.

Perspektywa 2.



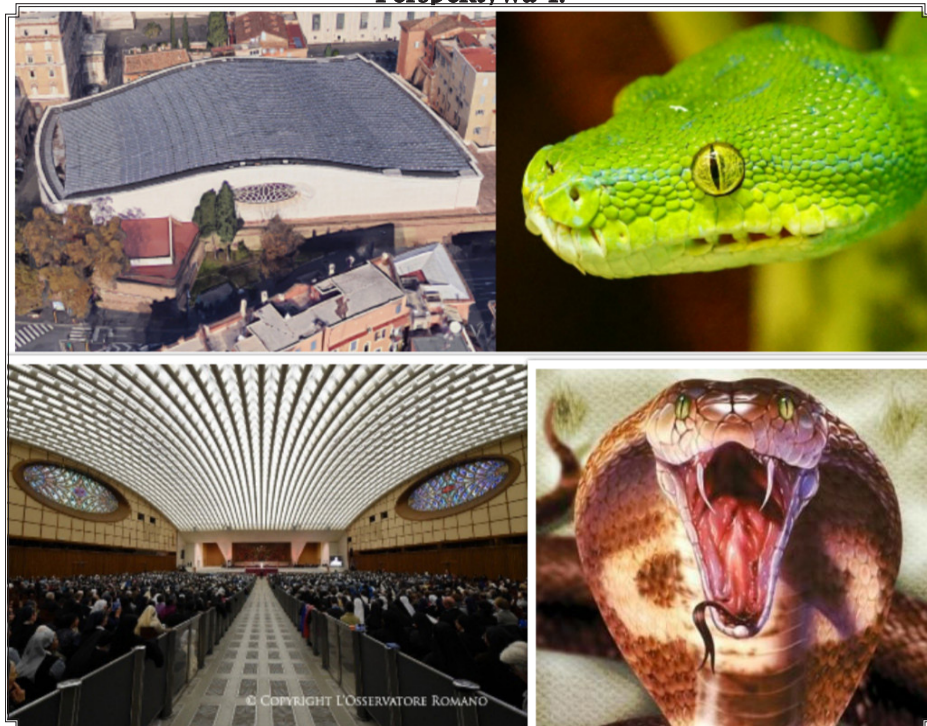
Jest to perspektywa osoby wchodzącej do sali centralnym wejściem.” Tron papieski” znajduje się w oddali w samym centrum. Przyjmując, że jest to odzwierciedlenie anatomii głowy węża to „tron papieski” reprezentuje „usta węża”.

Perspektywa 3.



Perspektywa nr 3 z „tronu bezbożności” lub z „ust węża”.

Perspektywa 4.



Cechy auli Pawła VI obserwowane z zewnątrz i z wnętrza.



Kolejną warstwą tej szokującej architektury jest rzeźba umiejscowiona za „tronem papieskim”. Jest to rzeźba autorstwa Pericle Fazzini¹ przedstawiająca postać rzekomego mesjasza wylaniającego się z nuklearnej eksplozji, otoczonego fragmentami rozrywanych ciał ludzkich.



1 Rezeźba zamówiona przez Pawła VI pt. „Zmartwychwstanie” przedstawia Jezusa wylaniającego się z krateru nuklearnego (wybuchu) w Ogrodzie Getsemani. To 800-kwintowa (80 ton metrycznych) rzeźba z brązu/ stopu miedzi[1] autorstwa Pericle Fazzini w Auli Pawła VI w Rzymie. [https://en.wikipedia.org/wiki/The_Resurrection_\(Fazzini\)](https://en.wikipedia.org/wiki/The_Resurrection_(Fazzini))



Jan Paweł II i jego hierarchowie

Św. Pius X ¹ (1910)

Wielki ruch apostazji organizowany [jest] w każdym kraju w celu ustanowienia Kościoła Jednego Świata, który nie będzie miał ani dogmatów, ani hierarchii, ani dyscypliny dla umysłu, ani okiełznania dla namiętności, i który pod pretekstem wolności i godności ludzkiej przywróciłby światu (gdyby taki Kościół mógł zwyciężyć) panowanie zalegalizowanej przebiegłości i siły oraz ucisk słabych, a także wszystkich tych, którzy trują się i cierpią. [...] Zaiste, prawdziwymi przyjaciółmi ludu nie są ani rewolucjoniści, ani innowatorzy: są nimi tradycjonalisci.

1 List Apostolski Notre Charge Apostolique



Benedykt XVI i jego hierarchowie

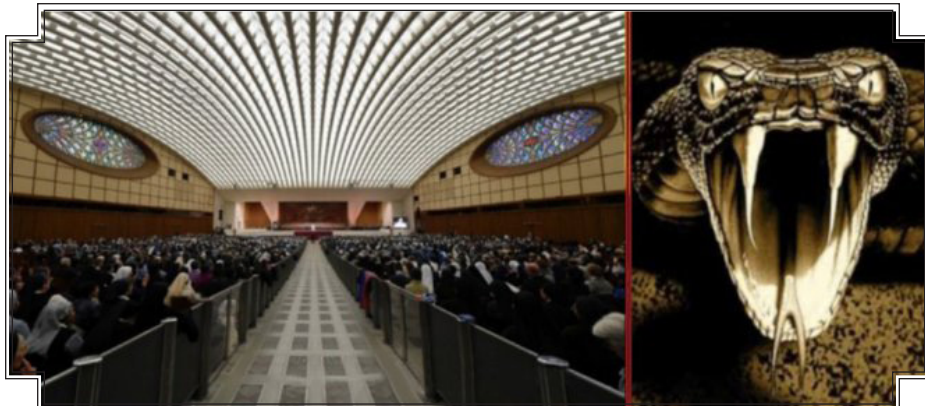
Ks. E. Sylvester Berry (1921)¹(1927)²

Papiestwo będzie atakowane przez wszystkie moce piekielne. W konsekwencji Kościół dozna wielkich prób i utraień w zapewnieniu następcy na tronie Piotrowym. Z historii wynika, że najbardziej katastrofalne okresy dla Kościoła to czasy, gdy tron papieski był nieobsadzony lub gdy antypapież rywalizowali z prawowitą głową Kościoła. Tak też będzie i w tych złych dniach, które mają nadejść.

Proroctwa Apokalipsy pokazują, że szatan będzie naśladował Kościół Chrystusa, aby zwieść ludzkość, założy kościół szatana w opozycji do Kościoła Chrystusowego. Antychryst przyjmie rolę Mesjasza; jego prorok będzie pełnił rolę papieża, i będzie imitował sakramenty Kościoła. Będą też kłamliwe cuda naśladujące cuda dokonane w Kościele.

1 The Apocalypse of St. John (1921), s. 121, 124

2 The Church of Christ: An Apologetic and Dogmatic Treatise. St. Louis, MO: B. Herder Book Co., 1927



W opowieści o upadku pierwotną przyczyną zła jest wąż, który w późniejszej tradycji żydowskiej utożsamiany jest z szatanem (Mądrość, II, 24). Nauki soborowe charakteryzują się językiem dwuznacznym, niczym rozdwojony na końcu język węzowy, „Lecz niech mowa wasza będzie: tak, tak; nie, nie. A co nadto więcej jest, od złego jest” (Mt. V, 37).

Kard. Henry Edward Manning (1861)¹

Ojcowie Kościoła mówią nam, że w dni ostatnie Rzym wyprze się najprawdopodobniej Kościoła oraz Wikariusza Chrystusa, że sąd Boży spadnie na miejsce, z którego panował on niegdyś nad narodami świata. Co bowiem czyni Rzym świętym, jeśli nie obecność Wikariusza Jezusa Chrystusa? Skoro tylko Kościół Chrystusa opuści Rzym, miasto owo nie będzie znaczyło w oczach Boga więcej niż dawne Jeruzalem, Jerozolima, Miasto Święte, wybrane przez Boga, które zostało zburzone i pochłonięte przez ogień, ponieważ ukrzyżowało Pana Chwały, a miasto Rzym, które było stolicą Wikariusza Chrystusa przez XVIII wieków, jeśli popadnie w apostazję podobnie jak dawne Jeruzalem, spotka podobna kara. I tak Malvenda, piszący dokładnie o tej kwestii, stwierdza podobnie jak Ribbera, Gaspar Melus, Viegas, Suarez, Bellarmine i Bosius, że Rzym porzuci wiarę, wygna Wikariusza Chrystusa i powróci do swego starożytnego pogaństwa.

1 Zmagania Papieża i Antychrysta w Świetle Proroctw Pisma Świętego, Kardynał Henry Manning, Londyn, 1861, Przekład Antyk 2015, s 94 - 97, s 86-87, s 99



Ceremonia na cześć inkańskiej bogini Pachamamy, której ludzie składali ofiary z własnych dzieci - odprawiona w ogrodach Watykanu i przy aktywnym udziale Franciszka z hierarchią.

Oto co pisze Malvenda: „Jednak sam Rzym w czasach ostatecznych powróci do swego starożytnego bałwochwalstwa (...) odawać będzie cześć bożkom i popadnie we wszelkiego rodzaju przesady, oddawać będzie cześć fałszywym bogom”. Ojcowie tak Wschodu jak i zachodu, zarówno łacińscy jak greccy jednomyślnie mówią, że w ostatniej epoce świata Najświętsza Ofiara ołtarza ustanie. Kościoły lamentować będą wielkim lamentem, nie będzie już bowiem ofiary wynagrodzenia, ani kadzidła miłego Bogu. Poświęcone Kościoły staną się jak rudery.

Następnie Kościół zostanie rozproszony, wygnany na pustynię, i będzie przez pewien czas, jak to było na początku, niedostrzegalny, ukryty w katakumbach, jaskiniach, w górach, miejscach tajemnych, na pewien czas będzie starty niejako z powierzchni ziemi. Takie jest powszechne świadectwo Ojców pierwszych wieków. Rozpocząłem te rozważania od wykazania, że Antychryst oraz ruch antychrześcijański posiadają te trzy znamiona: pierwszym jest schizma od Kościoła Bożego, drugim odrzućenie Jego Boskiego i nieomylnego Głosu, trzecim zaś negacja Wcielenia

Ludzie powinni dobrze rozważyć, w kim pokładają swą ufność. Muszą dokonać wyboru pomiędzy zawierzeniem nauczycielowi przemawiającemu w sposób nieomylny, będącemu źródłem jedności, która i dziś, podobnie jak na początku, spaja razem narody świata, a duchem częstkowego chrześcijaństwa, które jest źródłem chaosu i którego ostatecznym rezultatem jest niedowiarstwo. Oto prosty wybór, którego każdy z nas musi dokonać.

Kard. Eugenio Pacelli
przyszły Pius XII, Papież
A.D. 1933¹

Niepokoją mnie zwierzenia Dziewicy do małej Łucji z Fatimy. Ta wytrwałość Dobrej Pani w obliczu niebezpieczeństwa, które zagraża Kościołowi, jest boskim ostrzeżeniem przed samobójstwem, jakie stanowiłaby zmiana wiary w jej liturgii, teologii i duszy.

Słyszę wokół siebie innowatorów, którzy chcą rozebrać Świętą Kaplicę, zniszczyć powszechny płomień Kościoła, odrzucić jego ozdoby i uczynić go wyrzutem sumienia za jego historyczną przeszłość. Otóż, mój drogi przyjacielu, jestem przekonany, że Kościół Piotrowy musi afirmować swoją przeszłość, bo inaczej sam wykopie sobie grób.

Przyjdzie dzień, kiedy świat cywilizowany zaprzeczy swemu Bogu, kiedy Kościół zwątpi, jak zwątpił Piotr. Będzie kuszony, by uwierzyć, że człowiek stał się Bogiem, że Jego Syn jest tylko symbolem, filozofią jak wiele innych.

A w kościołach chrześcijanie będą szukać czerwonej lampy, gdzie czeka na nich Jezus, jak grzeszna kobieta wołająca przed pustym grobem: „Gdzie Go zabrali?”

1 z ang. Msgr. Georges Roche & Philippe Saint Germain, Pie XII devant l'histoire [Pius XII Before History], Paris: Robert Laffont, 1972.

Św. Papież Grzegorz Wielki (†604)

Moralia, Tom VII

Księga XXXIII-XXXV¹

Wizja Kościoła w Czasach Ostatecznych

Ostatnie dni Kościoła Świętego powinny być oznaczone, kiedy, wzrastając w prześladowaniach, będzie Ona² zmuszona znosić nie-skrywane głosy heretyków, kiedy te poruszenia ich serc, które teraz tają w głębi swoich myśli, wtedy odsłonią się w wypowiedziach naznaczonych błędem.

Lecz jak to jest powiedziane³, smok będzie wyprowadzony z bezdennej otchłani, ponieważ to, co teraz jest ukrywane ze strachu, wtedy przeciwko Kościołowi jawnie z serc bezbożnych, ukaze się cały jad tego węża.

Albowiem teraz to jadowite uczucie ukrywa się przed wzrokiem pod pochlebnym językiem, a nikczemność i przebiegłość niejako zakrywa się bezdenną otchłanią obłudy. On⁴ mnie zniszczył z każdej strony, i już mnie nie ma; i On usunął nadzieję moją, jako z drzewa rozdartego.

Widzi, jak odpadają od Niej rzesze słabych, których teraz jako matka pielęgnuje jako swoje małeństwa, na łonie pokoju i trzyma blisko w cichych kołyskach wiary, widząc, że będąc wśród silnych, są pielęgnowane przez sam spokój [ich] wiary.

(...) kto bowiem odpada od stanu cierpliwości przed ranami języków, sam świadczy o sobie, że nie stoi twardo przed mieczami otwartego prześladowania. Ponieważ więc mąż Boży, będąc ćwiczony przez obecne próby, sprzeciwia się przyszłym, a ćwiczony przez najmniejsze próby sprzeciwia się większym; słusznie mówi się o koniu Bożym, że wyczuwa bitwę z daleka.

1 Komentarz Do Księgi Hioba, Kraków 2016 oraz Veritatis Splendor Publications. Kindle Edition.

2 „Kościół jest matką, więc go jak matkę miłować należy” Św. Augustyn

3 Apokalipsa 20, 3

4 Smok, wąż, diabeł

Przez budzące grozę tajemnicze zrządzenie, zanim Lewiatan¹ pojawi się w tym przeklętym człowieku, którego weźmie w posiadanie, świętemu Kościołowi zostały odebrane znaki mocy. Proroctwo zánika, łaska uzdrawiania została odjęta, cnota dłuższej wstrzemięźliwości zmniejsza się, słowa nauczania milkną, dary czynienia cudów zostały odebrane. Oczywiście Boża opatrzność nie całkiem je zabrała, lecz nie ukazuje ich tak jawnie i na różne sposoby jak w dawnych czasach. To zaś dzieje się dzięki przedziwnemu zrządzeniu, aby w jednej rzeczy mogły spełnić się jednocześnie miłosierdzie i sprawiedliwość Boża.

Gdy bowiem po odebraniu oznak mocy święty Kościół wydaje się bardziej godny pogardy, to powiększa się nagroda dobrych, ponieważ darzą go czią nie ze względu na obecne znaki, lecz ze względu na niebiańską nadzieję; a umysł nieprawych, który nie chce iść za rzeczami duchowymi, obiecany przez Kościół, szybciej ukazuje swój sprzeciw względem niego, gdy nie jest powstrzymywany zewnętrzными znakami.

Skoro więc pokora wiernych jest jakby pozbawiona różnorodnych oznak cudów, to na mocy tajemnych zrządeń podczas straszliwego sądu dobrym będzie okazane większe miłosierdzie z tego samego powodu, z którego na złych spadnie w obfitości sprawiedliwy gniew. Ponieważ w dużej mierze te znaki ustają w świętym Kościele zanim Lewiatan wyraźnie i widzialnie przyjdzie (...) potem ten starodawny wróg ukaże się przed nimi za pomocą widzialnych cudów, aby im wyżej zostanie wyniesiony za ich pomocą, z tym większą mocą i chwałą, bez cudów, mógł być pokonany przez wiernych.

Chociaż wiernym w walce z nim nie braknie także cudów, to jednak jego będą tak wielkie, że te naszych będą wydawały się albo bardzo małe, albo wręcz żadne. Lecz ich cnota będzie silniejsza od wszystkich znaków, gdy zdepcze butem wewnętrznej stałości wszystko, co - jak zobaczy - uczynione będzie przez niego w sposób wzbudzający grozę.

1 Antychryst



Św. Jan, Apostoł (†100)

(1 J 2,18-21)

Dzieci, jest już ostatnia godzina, i tak, jak słyszeliście, Antychryst nadchodzi, bo oto teraz właśnie pojawiło się wielu Antychrystów; stąd poznajemy, że już jest ostatnia godzina. Wyszli oni z nas, lecz nie byli z nas; bo gdyby byli naszego ducha, pozostaliby z nami; a to stało się po to, aby wyszło na jaw, że nie wszyscy są naszego ducha. Wy natomiast macie namaszczenie od Świętego i wszyscy jesteście napełnieni wiedzą. Ja wam nie pisałem, jakobyście nie znali prawdy, lecz że ją znacie i że żadna fałszywa nauka z prawdy nie pochodzi.

„Dar nieomyślności, który został objawiony jako wieczysty przywilej Kościoła i którego nie należy mieszać ani z charyzmatem natchnienia, ani też stosować do wzbogacenia Kościoła nowymi objawieniami, został udzielony w tym celu, by słowo Boże, czy to spisane, czy też ustnie przekazywane, głoszone i strzeżone, było w całym Kościele Chrystusowym nienaruszone i wolne od wszelkiego skażenia nowością i zmianami, według polecenia Apostoła:

„O Tymoteuszu, strzeż powierzonego skarbu, unikaj światowej nowości słów i sprzeciwów rzekomej wiedzy; niektórzy ją wyznając, odpadli od wiary”.

To samo podkreśla Apostoł jeszcze raz, pisząc: „Miej wzór zbawienych słów, które ode mnie słyszałeś w wierze i w miłości w Jezusie Chrystusie. Dobra powierzonego strzeż przez Ducha Świętego, który w nas mieszka”. Nauczamy zatem, że tak daleko rozciąga się przedmiot nieomyślności, jak daleko sięga depozyt wiary i obowiązek strzeżenia go wymaga”¹).

Papież Pius XII

Humani generis (1950 r.)

Niektórzy sadzą, że nie obowiązuje ich nauka, jaką kilka lat temu, w oparciu o źródła objawienia, wyłożyliśmy w encyklice naszej, że mianowicie Mistyczne Ciało Chrystusowe i Rzymsko Katolicki Kościół są jednym i tym samym. Inni sprowadzają do czczej formuły konieczność przynależenia do prawdziwego Kościoła, aby można zbawienie osiągnąć.

Papież Pius IX

Iam vos omnes (1868 r.)

Ani jedna [z tych religijnych wspólnot różniących się między sobą i odseparowanych od Kościoła Katolickiego], nawet branych łącznie, nie konstytuuje w żadnym razie Kościoła katolickiego, ani nie jest tym jedynym Kościołem katolickim założonym przez Naszego Pana Jezusa Chrystusa, tym Kościołem, który On życzył sobie założyć.

1 Pierwszy Projekt Konstytucji o Kościele Chrystusowym, Breviarium Fidei. ss. 94-104

Co więcej nie można nawet mówić, że te wspólnoty są bądź to członkami, bądź też częściami tego samego Kościoła, ponieważ w sposób widomy odłączyły się one od Jedności Katolickiej.

Papież Leon XIII

Satis cognitum

Jezus Chrystus nie taki Kościół zamierzył i ukształtował, który obejmowałby wiele podobnych wspólnot, lecz odrębnych i nieskrępowanych więzami, ale które tworzyłyby Kościół nierozdzielny w sobie i jeden w taki sposób, jak to wyznajemy w Symbolu Wiary: « Wierzę w jeden ... Kościół.

Papież Pius XI

Mortalium animos

... bardzo niedorzecznym człowiekiem okazałby się ten, kto by chciał twierdzić, że ciało mistyczne Chrystusa może się składać z odrębnych, od siebie oddzielonych członków.

Papież Pius XII

Mystici corporis

Odstępują od Boskiej prawdy ci, którzy wyobrażają sobie Kościół w ten sposób, iż nie można doń dotrzeć zmysłami, ani go widzieć, lecz jest on tylko czymś, jak powiadają, czysto duchowym, co węzłem niewidzialnym łączy wielorakie chrześcijańskie społeczności, choćby wiarą między sobą się różniły.

Bo tego rodzaju fałszywi apostołowie – to pracownicy zdradliwi, przedzierzgamący się w apostołów Chrystusowych. I nic dziwnego, bo i sam szatan przybiera postać anioła światłości. Nic tedy wielkiego, jeśli jego słudzy przybierają postać sług sprawiedliwości, których koniec będzie według uczynków ich. (Św. Paweł Apostoł, 2 Kor. XI, 13-15).

Szóstym znakiem (rozpoznawczym) Kościoła Chrystusowego jest zgodność doktryny ze starożytnym Kościołem. Rzeczywiście, prawdziwy Kościół jest nazywany apostołskim, jak świadczy Tertulian, nie tylko ze względu na sukcesję biskupów od apostołów, ale nawet ze względu na spuściznę doktryny przekazaną przez Apostołów. Co więcej, jest pewne, że starożytny Kościół był prawdziwym Kościołem ponieważ zachowywał doktrynę apostołską¹).

O USTANOWIENIU I ISTOCIE KOŚCIOŁA²

**Kościół nie może ulec skażeniu,
ani też utracić żadnego ze swoich przymiotów.**

Chrystus Pan ustanowił Kościół, który nie może utracić wiary prawdziwej, ani żadnej własności udzielonej mu przez Boskiego Założyciela.

**Teza ta jest prawdą wiary i wynika ze
Składu Apostolskiego**

Można się zaprzeczyć wiary wprost i niewprost. Wprost zapiera się człowiek wiary, gdy się bez ogródki wypiera wiary słowami; niewprost zaś zapiera jej się, gdy pełni takie uczynki, które albo ze swej natury albo ze zwyczaju są wyrazem fałszywej religii np. klękanie przed bałwanem, udział w religijnych obrzędach heretyków (*communio in sacris cum haereticis vel infidelibus*) itp.³)

1 Św. Robert Bellarmin S.J. Doktor Kościoła „De Notis Ecclesiae”, 1857 (O Znamionach Kościoła) tłumaczone z łaciny przez Ryan Grant, Mediatrix Press MMXV

2 Dogmatyka katolicka. Część ogólna. Krótko napisał X. J. Tylka. Drugie wydanie. Tarnów 1900, ss. 315-316.

3 Bp Konrad Martin, Katolicka nauka obyczajów, Wyznanie wiary 1871, str. 197

Właściwa wiara chrześcijańska polega na dobrowolnym opowiedzeniu się za Chrystusem we wszystkim, co rzeczywiście należy do Jego nauki. Istnieją zatem dwa sposoby odstępstwa od chrześcijaństwa: jeden przez odmowę wiary w samego Chrystusa, co jest drogą niewierności, wspólną poganom i Żydom. Drugi przez ograniczenie wiary do pewnych punktów nauki Chrystusa, wybranych i ukształtowanych według upodobania, co jest drogą heretyków. Przedmiotem zarówno wiary, jak i herezji jest zatem depozyt wiary, czyli ogół prawd objawionych w Piśmie Świętym i Tradycji, zaproponowanych nam do wierzenia przez Kościół. Wierzący przyjmuje cały depozyt zaproponowany przez Kościół; heretyk przyjmuje tylko te jego części, które mu się podobają ¹⁾.

Papież Benedykt XV ²

Taka jest natura katolicyzmu, że nie dopuszcza on mniej lub więcej, lecz musi być wyznawany w całości lub w całości odrzucony.

To jest wiara katolicka, w którą człowiek, jeśli nie uwierzy wiernie i mocno ,nie może być zbawiony' (Atanazjańskie Wyznanie Wiary). Nie ma potrzeby dodawania do wyznania katolicyzmu żadnych określeń uściślających: wystarczy, że każdy ogłosi: Chrześcijanin to moje imię, a katolik to moje nazwisko, niech tylko stara się być w rzeczywistości tym, kim sam siebie nazywa.

Papież Leon XIII ³

Odmówić wiary w którąkolwiek (z doktryn) jest równoznaczne z odrzuceniem ich wszystkich.

1 Encyklopedia katolicka, tom 7, Herezja - autorstwa Josepha Wilhelma, imprimatur Kardynał John Farley, 1907

2 AD BEATISSIMI APOSTOLORUM z 1914 roku.

3 SAPIENTIAE CHRISTIANAE z 1890 roku.

Kościół pozostanie zawsze ten sam w swych istotnych elementach i przymiotach. Celem Kościoła Chrystusowego jest uświęcanie i zbawianie ludzi. Celu tego nie mógłby osiągnąć, gdyby albo utracił albo zmienił prawdy dogmatyczne lub moralne przez Chrystusa mu jakby w depozyt oddane. ¹⁾

1 KS. DR. MACIEJ SIENIATYCKI, APOLOGETYKA CZYLI DOGMATYKA FUNDAMENTALNA, Kraków 1932, ss. 309-311